

Wyd. A Łódź, czwartek 19 maja 1977 roku Rok XXXIII nr 112 (8697) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Przedstawiciele 33 państw złożyli podpisy pod międzynarodową konwencją o zakazie oddziaływania na środowisko w celach militarnych

W genewskim Pałacu Narodów odbyła się w środę, 18 bm. ceremonia podpisania międzynarodowej konwencji o zakazie wykorzystywania techniki modyfikacji środowiska naturalnego w militarnych lub innych wrogich celach.

Konwencja ta, przyjęta przez XXXI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jest nowym sukcesem sił dążących do rozszerzenia odprężenia politycznego na sferę militarną, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

re jeszcze tego nie uczynili, do złożenia podpisów pod tekstem tego doniosłego dla całej ludzkości dokumentu.

W preambule otwierającej postanowienia konwencji — państwa uczestniczące uroczysto potwierdzają, iż intencją ich decyzji jest wola umocnienia pokoju, powstrzymanie wyścigu zbrojeń oraz dążenie do urzeczywistnienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Uwypuklając tragiczne skutki, jakie przyniosła ludzkości wojna meteorologiczna, konwencja zawiera zakaz wykorzystywania techniki mo

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie E. Wojtaszka

Podpisaniu w Genewie międzynarodowej konwencji o zakazie wykorzystywania techniki modyfikacji środowiska naturalnego w militarnych lub innych wrogich celach minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek, przekazał Polskiej Agencji Prasowej następujące oświadczenie:

Podpisana w dniu dzisiejszym w Genewie konwencja o zakazie wykorzystywania techniki modyfikacji środowiska naturalnego w militarnych lub innych wrogich celach wzięty kolejny ważny etap rokowań, mających na celu ograniczenie i zahamowanie wyścigu zbrojeń i osiągnięcie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Zakazując wykorzystania środowiska naturalnego do celów wrogich człowiekowi, konwencja nie tylko zabrania posługiwania się nim w sposób klasyczny dla celów militarnych, ale co jest nie mniej ważne, uwzględnia również możliwe ukryte formy niszczenia oddziaływania na środowisko naturalne.

Pod tym względem konwencja ma szczególne symboliczne znaczenie. Zainicjowana przez Związek Radziecki i wypracowana przy szerokim i konstruktywnym udziale szeregu krajów, w tym Polski, jest ona świadectwem głębokiego przekonania, iż niedopuszczalne jest manipulowanie naturalnymi zjawiskami przyrody, grożące zachwianiem bądź wręcz zniszczeniem naturalnego środowiska człowieka — wspólnego dziedzictwa nie tylko wszystkich narodów, ale wszystkich pokoleń.

Uwzględniając powyższe, rząd nasz podejmie pilne kroki dla ratyfikacji tej konwencji, dla zapewnienia jej szybkiego wejścia w życie.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Ocena stanu przygotowań do belgradzkiego spotkania

Wczoraj Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrzyła stan przygotowań do belgradzkiego spotkania przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych państw uczestniczących w KBWE, a także działalność towarzyszącej przyjaźni, miast bliźniaczych i rozwój innych kontaktów społecznych z zagranicą.

Omówiono podstawowe czynniki wpływające na kształt i kierunki rozwoju sytuacji międzynarodowej, w której prowadzone są przygotowania do spotkania w Belgradzie. Podkreślono w tym kontekście pozytywny wpływ, jaki wywiera na tę sytuację aktywna polityka odprężenia prowadzona przez ZSRR, Polskę i inne państwa wspólnoty socjalistycznej.

Wiele miejsca poświęcono realizacji uchwał konferencji helsińskiej. Dotychczasowy bilans realizacji zasad i postanowień aktu końcowego KBWE — podkreślono — jest pozytywny.

Omówiono też działania Polski na rzecz realizacji aktu końcowego oraz przygotowania naszego kraju do

spotkania w Belgradzie. Treścią tej konferencji — stwierdzono — powinna być troska o dalsze umocnienie bezpieczeństwa w Europie i rozwój równoprawnej współpracy. Jak wielki wkład wnoszą siły społeczne w proces odprężenia i pokojowej współpracy — wykazał II Apel Sztokholmski, który podpisało ponad 400 milionów ludzi na całym świecie, wykazało Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju. Duże znaczenie ma również społeczny ruch na rzecz przyjaźni i współpracy między narodami i w szczególności między naszym krajem, który utrzymał się w naszym kraju. Społeczny ruch na rzecz przyjaźni i współpracy między narodami ma w Polsce szeroki zakres i wieloletnie tradycje, istnieje u nas 20 towarzystw przyjaźni z poszczególnymi krajami na świecie. (Dalszy ciąg na str. 2)

DRUGI DZIEŃ WIZYTY DELEGACJI PARTYJNO-PAŃSTWOWEJ SRR

Rozmowy Edwarda Gierka z Nicolae Ceausescu

Pobyt części delegacji rumuńskiej na Wybrzeżu Gdańskim

18 bm. był drugim dniem przyjacielskiej, oficjalnej wizyty składanej w Polsce przez delegację partyjno-państwową Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu.

W tym dniu kontynuowane były w Warszawie rozmowy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu. Tego dnia w godzinach wieczornych odbyły się rozmowy premierów Polski i Rumunii — Piotra Jaroszewicza i Manea Manescu.

W środę kontynuowane były w Warszawie rozmowy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu.

Głównym ich tematem były zagadnienia rozwoju wszechstronnych stosunków między Polską

Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Republiką Rumunii. Szerego omówiono kierunki i perspektywy dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, zwłaszcza kooperacji i specjalizacji produkcji. Kontynuowano także, zapoczątkowaną w dniu 17 bm., wymianę poglądów na aktualne problemy międzynarodowe.

Rozmowa przebiegała w serdecznej atmosferze.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DLA SIEBIE-DLA NAS



Plaszcze damskie ze znakiem fabrycznym ZPO „Emfor” cieszą się, nie od dziś, dobrą marką na rynku. Nie zatem dziwnego, że każda ich — niewielka — zresztą — partia znikła szybko ze sklepowych wieszaków. Dziś przedsiębiorstwo przemyśla się do zwiększenia produkcji na rynek i eksport, przygotowując efektywną kolekcję kompletów sportowych, wdzianek, plaszczy, które z pewnością zaspokoją najbardziej wymagające gusta. Gwarantując powodzenia stanowią również kwalifikacje, sumienność i rzetelność sfeminizowanej załogi, wśród której nie brakuje osób zasługujących na najwyższe uznanie.

Należą do nich m. in. (na zdjęciu od lewej) szwaczki: Janina Skowron, Wiesława Kotkowska, Jadwiga Olejnik, Helena Morawska, wieloletnie pracownice „Emforu”, cenione przez zwierzchników za wysokie umiejętności zawodowe, a przez koleżanki — za życzliwość i bezinteresowność.

Fot.: A. Wach

Spotkanie Gromyko-Vance

W środę rozpoczęły się w Genewie rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vance'em. Podczas spotkania będącego kontynuacją rokowań radziecko-amerykańskich, jakie odbyły się pod koniec marca br. w Moskwie, omawiano zagadnienia dotyczące opracowania nowego długoterminowego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Tegoż dnia Andriej Gromyko i Cyrus Vance podpisali radziecko-amerykańskie porozumienie w sprawie współpracy w badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych. Nowe porozumienie obejmuje różnorodne aspekty współpracy radziecko-amerykańskiej w kosmosie, łącznie z teoretycznymi i praktycznymi dziedzinami kosmonautyki.

„Kosmiczne” diamenty

Specjaliści radzieccy opracowali metodę uzyskiwania diamentów, analogicznych do meteoritowych. Wykorzystali oni w tym celu energię eksplozji.

Nowa technologia ma o wiele większe perspektywy zastosowania, niż dotychczas stosowana. Tworzące się pod wpływem energii eksplozji kryształy charakteryzują się dużą wytrzymałością, mają duże rozmiary — co znacznie rozszerza sferę ich zastosowania. Diamenty takie można używać do wytwarzania instrumentów, specjalnych wyrobów ceramicznych, przeprowadzania najprężniejszych operacji w przemyśle radiotechnicznym. Poprzez powtórne splekanie pod ciśnieniem, otrzymuje się z nich kryształy wszelkich form, przewyższające pod względem właściwości eksploatacyjnych nawet diamenty naturalne.

„Boruta” najlepszy w branży

- Sztandar za wyniki 1976 r. 50 mln zł dewizowych za barwniki

(INF. WL.). Wyniki ekonomiczne osiągnięte w roku ubiegłym przez załogę Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzach zostały ocenione jako najlepsze w zjednoczeniu „Organika”. Z satysfakcją zgierscy chemicy oczekują momentu wręczenia „Borucie”

sztandaru przechodniego ministra przemysłu chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików. Nastąpi to w czasie obchodów tegorocznego „Dnia Chemika”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

XXX WYŚCIG POKOJU WARSZAWA • BERLIN • PRAGA

A. Pikkuus nadal bezkonkurencyjny

Zapewne jest jeszcze nieco zbyt wczesnie by pisać hymn pochwalny na cześć Aavo Pikkuusa, który szybko zdążył na metę do Pragi by ostatecznie zwycięsko zakończył tegoroczny jubileuszowy XXX Wyścig Pokoju.

Jest to kolarz obdarzony nadzwyczajnym talentem sportowym.

A. Pikkuus okazał się jak dotychczas kolarzem bezkonkurencyjnym. Był doskonały w jeździe indywidualnej na czas, doskonale dawał sobie radę na terenach płaskich i jak się wczoraj okazało był on zawodnikiem, który wysiłeknie poradził sobie i to jeszcze w jak trudnych terenach górskich. Trudno jest zaryzykować powiędzenie przed zakończeniem wyścigu w Pradze, że kolarz ZSRR przy-

pomina nam dawne lata, gdy zwyciężali tacy zawodnicy, jak: Vesely, Steel, Schur, Smolik, Króciak, Szurkowski, czy Szoda. Jeżeli Pikkuus nadal utrzymywał się będzie w tak wysmienionej formie, jak na trasie Wyścigu Pokoju — to zostanie faworytem tegorocznych mistrzostw świata, które jesienią rozegrane zostaną w Wenecji.

A teraz o naszych zawodnikach. Jechali oni jak poprzednio — to znać dobrze, ale wolno. Byli w głównym pelotonie i na tym koncie. I tym razem zabrało im sił by dościsnąć do Pikkuusa, nawet w ostateczności rozegrał zwycięską walkę w pelotonie. Przyzwyczajaliśmy się do tego, że brak naszych reprezentantów na mecie i na podium.

Klasyfikacja wyścigu

Table with columns for race stage (X ETAP INDYWIDUALNIE, X ETAP DRUŻYNOWO, PO X ETAPIE DRUŻYNOWO, NAJKARTYWNIEJSI, NAJLEPSI „GÓRALE”), rider names, and times/scores.

CO DZIEŃ NIESTE

W 139 dniu roku słońce weszło o godz. 4.35, zajdzie zaś o 20.30.

Imieniny obchodzą

Mikołaj, Piotr

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Chłodno. Temperatura minimalna plus 6 st., maksymalna plus 13 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 754,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1912 — Zm. Bolesław Prus 1922 — Założenie w Związku Radzieckim organizacji pionierskiej

Taka sobie myśl

Kłopot z życiem polega na tym, że zanim się zorientujemy mija jego połowa.

Uśmiechnij się



— Ja muszę być w ruchu — nie mogłabym, jak oni, siedzieć przez tyle godzin!

Chemia pod znakiem jakości i potrzeb (INFORMACJA WŁASNA)

25 czerwca br. już po raz dziesiąty odbędzie się w Bratysławie jedyna tego rodzaju w krajach RWPG impreza handlowo-wystawowa. INCHEBA 77 ma za zadanie rozszerzenie międzynarodowej wymiany handlowej w dziedzinie chemii oraz upowszechnienie ostatnich zdobyczy nauki i techniki w tej ważnej dziedzinie rozwoju gospodarczego.

Czechosłowackie centrale handlowe przykładają do efektów tej imprezy duże znaczenie. Chodzi przede wszystkim o realizację podstawowych założeń w dziedzinie sztywnej poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa. Nie ma zaś takiej dziedziny gospodarki, w której produkcja przemysłu chemicznego nie miałaby poważnego udziału. Coraz większy jest on w budownictwie, przemyśle motoryzacyjnym, elektronicznym i innym.

Bratysławska impreza chemiczna zgromadza ponad 600 wystawców z około 22 krajów świata. Przedstawione zostaną wyroby chemii podstawowej, tworzywa sztuczne i ich zastosowanie, wyroby farmaceutyczne, przemysłu gumowego, drzewnego i papierniczego, szklarskiego i ceramicznego, maszyn, przyrządów i technologii.

Na szczególną uwagę specjalistów zasługują będą zorganizowane przy okazji targów konferencje naukowe i wystawy specjalistyczne. Dotyczą one takich ważnych tematów, jak ochrona przed korozją, konferencja FIBRICHEM — podejmująca problematykę własności i zastosowania włókien chemicznych w różnych dziedzinach gospodarki, Międzynarodowa Konferencja Galwaniczna i także nt. powłok organicznych.

Jak widać, program bratysławskich targów jest niezwykle bogaty, uwzględnia on w szerokim zakresie problemy współpracy naukowo-technicznej, specjalizacji i kooperacji produkcyjnej w dziedzinie chemii w krajach RWPG. Nie bez znaczenia jest także udział Polski w tym międzynarodowym spotkaniu handlowców i naukowców. Wyroby polskiego przemysłu chemicznego, przedstawione zostaną przez centrale handlu zagranicznego „Polimex-Cekop”, Labimex, Ciec i Zjednoczenie Pollena. Specjaliści polscy uczestniczyć będą w konferencjach naukowych, przedstawiając rodzime osiągnięcia. Będzie to zarazem okazja do wzbogacenia chemicznej oferty na naszym wewnętrznym rynku.

Poważne zakłócenia w komunikacji kolejowej na trasie Łódź — Ostrów

- Zablockowane tory
- Około 80-osobowa ekipa ratunkowa w akcji
- Autobusy woziły pasażerów do Łodzi

9 próżnych cystern oraz 4 załadowane drobnicą wagony pociągu towarowego jadącego z Wrocławia do Łodzi, wykoleiły się wczoraj o godz. 3 nad ranem za stacją Pabianice, w pobliżu mylna. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, ale na skutek katastrofy zerwana została sieć trakcyjna oraz uszkodzone torowiska i całkowicie zatarasowane sąsiednie tory. Sparaliżowało to ruch kolejowy na tym odcinku.

Jak nas wczoraj poinformowano w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Łodzi, od wczesnych godzin rannych rozpoczęto akcję mającą na celu jak najszybsze przywrócenie ruchu na tym tak ważnym szlaku kolejowym. Specjalny pociąg ratunkowy wyruszył z Łodzi Kaliskiej do Pabianic z 80-osobową ekipą i ciężkim sprzętem. Przy usuwaniu z torów przewróconych wagonów użyto specjalnego dźwigu. Mimo ofiarnej pracy

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś XI etap

Trasa XI etapu prowadzi z Młada Bolesław do Usti nad Labą i wynosi 147 km.
 Lotne finisze: Steti (62 km) i Teplice (105 km).

Górskie premie: Jłzerni Vtelno (10 km), Kokrlin (42 km), Paska Pole (122 km) i Usti (143 km).

Meldunki radiowe: od godz. 15, zakończenie od 17.30. Transmisja TV — od godz. 17.25.

Komunikat Totka

W zakładach Dużego Łotka z dnia 15. V. 1977 r. stwierdzono I LOSOWANIE I

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 808.437 zł.
 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 404.238.
 166 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 6.500 zł.
 7.223 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 186 zł.
 113.533 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 11 zł.

LOSOWANIE II

126 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 14.000 zł.
 4.817 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 500 zł.
 75.749 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

MALY LOTEK

I losowanie: 4, 10, 17, 22, 28

II losowanie: 3, 7, 11, 15, 19

końcówka banku 1616

EXPRESS LOTEK 11, 14, 32, 35, 39

ŚLĄSK JUŻ W MISTRZOWSKIEJ KORONIE!

Po zwycięstwie w Opolu, Widzew na drugim miejscu w tabeli

Wczorajsza kolejka spotkała o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy przyniosła odpowiedź na najważniejsze pytanie: komu przypadnie tytuł mistrza Polski?

Po zwycięstwie w Rybniku nad pewnym już kandydatem do spadku tamtejszego ROW, jedenastka wrocławskiego Widzewa zdobyła już (na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek) tytuł najlepszej drużyny w kraju.

Do sensacji sporego gatunku doszło na boisku w Sosnowcu, gdzie rewelacyjnie spisujący się dotychczas zabrzański Górnik doznał w trzynastej (a więc jednak „pechowej”) kolejce pierwszej porażki (także w meczu z Zagłębiem trzy bramki, dwa punkty i być może szanse na wicemistrzowski tytuł).

Zabrzańskich piłkarzy złusował po wczorajszym zwycięstwie nad Odrą w Opolu Widzew.

ODRA — WIDZEW 1:3 (0:2)

Bramki zdobyli dla łódzkiej drużyny: DAWID (21 min.), GAPIŃSKI (45 min.) i KOWENICKI (72 min.). Odry: MASZTALEK (83 min.).

Widzew wystąpił w składzie: SURLIT, KOSTRZEWSKI, JANAS, GRĘBOSZ, MOZEJKO, KOWENICKI, PYRDOŁ, ROZBORSKI, BONIEK, DAWID, GAPIŃSKI.

Zabrakło więc w drużynie łódzkiej doświadczonego w linii defensywy Chodakowskiego (czerwona kartka), powołanego do reprezentacji Polski — bramkarza — BURZYŃSKIEGO i bojowego zawsze BŁACHNY (kontuzja kręgosłupa) — a mimo to Widzew powrócił do domu z dwoma punktami windującymi zespół na drugie miejsce w tabeli.

Przewaga łódzkiej drużyny na opeńskim stadionie była wyraźna i dby wykorzystane zostały wszystkie sytuacje, końcowy wynik spotkania byłby znacznie wyższy dla Widzewa. Wystarczy dodać, że już po 12 minutach gry Widzew powinien prowadzić 3:0. Strzały ROZ-

BOLEŚKIEGO, BONKA i MOZEJKI wyłapał doskonale spisujący się w bramce Odry — SZCZECZ. Zresztą

ŁKS — POGOŃ 0:1 (0:0)

W łódzkim spotkaniu ŁKS doznał kolejnej porażki ze szczecińską Pogonią 0:1 (0:0). Jedyną bramką dającą portowcom dwa cenne punkty i bezpośredni kontakt z czołową zdobył w 64 min. WOLSKI.

ŁKS: TOMASZEWSKI, MARCHEWKA, BUŁZACKI, POLAK, GALANT, KLIMAS, OSTALCZYK, CZERNIAWSKI, NOWAK (od 58 min. PLACHTA), MILCZARSKI, TERLECKI.

POGOŃ: BUT, BARTŁOMOWICZ, MALINOWSKI, WAWROWSKI, KOZŁOWSKI, MIKULSKI, SZOSTAKOWSKI, KASZTELAN, KENSY, WOLSKI, MAJEWSKI.

Obyło się bez niespodzianki. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach, jedenastka ŁKS nie zdołała nawiązać skutecznej rywalizacji z przeciwnikiem doznając niemal planowej porażki. Jedynym usprawiedliwieniem zespołu gospodarzy może być wręcz „urlopowy” skład. Wystarczy dodać, że w obliczu personalnych kłopotów trener Jezierski musiał desygnować do gry — i to na tzw. pozycje filarowe — piłkarzy, którzy w okresie „złotej jesieni” nie mieli się na zasadniczej liście (Polak, Marchewka). Ponadto wczoraj wystąpili przeciw Pogoni młodzi wychowankowie klubu.

ELIMINACJE MISTRZOSTW ŚWIATA

ZRRR — WĘGRY 2:0

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata ZRRR pokonał w Tbilisi Węgry 2:0 (2:0). Bramki zdobyli — Burjak (w 5 min.) i Blochin (w 14 min.).

POLSKA — SZWECJA 0:2

W meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do 21 lat, Polska przegrała ze Szwecją 0:2 (0:0).

Rozmowy Edwarda Gierka z Nicolae Ceausescu

(Dokończenie ze str. 1)

NA WYBRZEŻU GDAŃSKIM

W środę część delegacji rumuńskiej z członkiem Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premierem rządu SRR — Manea Manescu — przebywała na Wybrzeżu Gdańskim. Gościom towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Tadeusz Wrzaszczyk i sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek. Wraz z M. Manescu na Wybrzeże Gdańskie przybyli: członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, wicepremier i minister handlu wewnętrznego — Janos Fazekasz, członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Dumitru Popescu i członek KC RPK, minister przemysłu budowy maszyn — Ioan Avram.

Architektura meksykańska

W ostatnich latach proces uprzemysłowienia i unowocześnienia różnych dziedzin, wzrasta w Meksyku w rekordowym tempie.

Powstają nowe miasta, potężnie się modernizuje się przemysł, rozszerzają tereny, zajęte przez rolnictwo, podważa się ilość kopalni (przede wszystkim ropopajnych), itd.

Wszystko to zaważyło na charakterze meksykańskiego budownictwa oraz architektury, co ilustruje otwarta wczoraj w Galerii Bałuckiej wystawa pt. „Architektura Meksyku”.

Zestawiono tu fotografie nowoczesnych meksykańskich domów mieszkalnych, szkół, fabryk, elektrowni wodnych i zapór wodnych, rafinerii, kopalni ropy, gmachów urzędowych, przy czym dewiza tamtejszych architektów jest, ażeby budynki były funkcjonalne, a przy tym estetyczne, przy przystosowaniu materiałów budowlanych do warunków klimatycznych.

Na otwarcie tej interesującej wystawy przybyli ambasador Stanów Zjednoczonych Meksyku — Luis Zorrilla oraz attaché kulturalny — Guillermo Landa. Obecny był również pierwszy zastępca prezydenta Urzędu Miasta Łodzi — Jan Morawiec.

Ocena stanu przygotowań

(Dokończenie ze str. 1)

Działalność na rzecz rozwoju i zaocześnie kontaktów z krajami prowadzi Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH PRZYJĘŁA UCHWAŁĘ, W KTÓREJ CZYTAMY: KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH:

— przyjmuje do aprobowanej wiadomości konsekwentne stanowisko polskiej polityki zagranicznej w sprawie kompleksowej realizacji aktu końcowego KBWE, wyrażające realistyczny, pozytywny program działań rządu na rzecz utrwalania bezpieczeństwa i rozwoju równoprawnej współpracy w Europie;

— stwierdza, że społeczna działalność na rzecz rozwoju i pogłębiania przyjaźni między narodami wspiera podstawowe założenia polskiej polityki zagranicznej oraz współdziała z realizacją akceptowanych przez Polskę Rzeczospolita Ludowa zasad Karty Narodów Zjednoczonych, aktu końcowego KBWE, jak również innych porozumień międzynarodowych;

Terytorium Afarów i Issów uzyska niepodległość

Francuska Rada Ministrów ustaliła w środę, że w dniu 27 czerwca br. Terytorium Afarów i Issów uzyska suwerenność narodową.

Przedstawiciele 33 państw złożyli podpisy

(Dokończenie ze str. 1)

dykacji środowiska naturalnego w celach militarnych i wojennych oraz zabaz naciągania jakiegokolwiek państwa do podejmowania działań w tym kierunku. Konwencja precyzyjnie zarazem pojęcie „techniki modyfikacji środowiska naturalnego”, stwierdzając, iż obejmuje ono wszelką technikę mającą na celu — poprzez rozmaite manipulowanie procesami naturalnymi — dokonywanie zmian w dynamice, składzie lub strukturze Ziemi, łącznie z przyrodą żywą, litosferą, hydrosferą, atmosferą oraz przestrzenią kosmiczną.

W konwencji państwa uczestniczące wyrażają zarazem swą pełną świadomość, iż zastosowanie techniki modyfikacji środowiska naturalnego w celach pokojowych mogłoby wnieść nowe wartości do wzajemnych powiązań między człowiekiem i naturą oraz przyczynić się do twórczego kultywowania i wzbogacania naturalnego środowiska

Na odświętnie udekorowanym flagami rumuńskimi i polskimi lotnisku w Rebiechowie gości powitali gospodarze województwa gdańskiego — I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Fiszbach i wojewoda — Henryk Siliwowski.

Z lotniska goście udali się do staromiejskiego ratusza, gdzie zwiedlili wystawę obrazującą zniszczenia i odbudowę gdańskiej Starówki.

Kolejnym punktem programu była uroczystość na Westerplatte. Pod Pomnikami Obrońców i Wyzwólców Wybrzeża M. Manescu złożył wieńiec z szarfą o barwach narodowych Rumunii.

Następnie goście udali się na pokładzie wodolotu do Gdyni.

„Boruta” najlepszy w branży

(okończenie ze str. 1)

W roku 1976 „Boruta” osiągnął najlepsze wyniki finansowe i efekty produkcyjne wśród 16 zakładów swego Zjednoczenia. Wyniki te znacznie przekroczyły założenia planowe. Dużym sukcesem było także wyjście z eksportem barwników do wielu krajów strefy dolarowej. Eksport do tych krajów w roku ub. przekroczył w „Borucie” 50 mln zł dewizowych. Wśród wskazaników, które m. in. zdecydowały o zwycięstwie „Boruty” we współzawodnictwie, duże znaczenie miał wzrost wydajności pracy o 14 proc. oraz zmniejszenie stopnia wypadkowości o 10 proc.

Duży wpływ na dobre wyniki

Delegacja z Hamburga w Polsce

Na zaproszenie ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przebywała w Polsce delegacja wolnego hanzeatyckiego miasta Hamburga z prezydentem senatu tego miasta — Hansem Ulrichem Kloose.

18. bm. przewodniczącego delegacji przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

H. U. Kloose złożył wizytę wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącemu Komisji Planowania — Tadeuszowi Wrzaszczykowi.

Dziś delegacja udaje się do Gdańska, gdzie weźmie udział w obchodach „Dni Hamburga”.

„Boruta” najlepszy w branży

1976 r., które stworzyły nowe możliwości dalszego zwiększenia efektów w roku bieżącym, miał przedsięwzięcia w zakładzie nr 11 Plenum KC PZPR. Przeglad pozwolił „Borucie” na wyprodukowanie dodatkowych 100 ton barwników, 18 ton półproduktów oraz 10 tys. sztuk opakowań blaszanych. Koszty materiałowe zostały w wyniku przeglądu obniżone o 5,5 mln zł.

Odpowiedzią załogi „Boruty” na uchwały IV Plenum KC PZPR dotyczące wzrostu efektywności gospodarowania było podjęcie się produkcji dodatkowej w postaci dalszych 311 ton barwników oraz obniżenie kosztów materiałowych o 5 proc.

M. KR.

„Dni polskie” w Szwecji

Nie ma w zasadzie dnia, aby w którymś z miast szwedzkich nie odbywała się polska impreza. W Lundzie trwa obecnie pośmiertna wystawa rzeźb Aliny Szapocznikow, w końcu miesiąca w Ystad odbędzie się „Dni Polskie”, a na początku czerwca Kiruna, na północy Szwecji, będzie miejscem polskich imprez i wystaw. Dni Polskie, które często odbywają się w Szwecji, dają dobre możliwości dotarcia do społeczeństwa szwedzkiego z polską ofertą kulturalną, gospodarczą i informacją o Polsce.

Rocznica urodzin Ho Chi Minha

18 maja naród wietnamski obchodził 67 rocznicę urodzin wielkiego syna Wietnamu, przywódcy rewolucji Ho Chi Minha. W dniu tym do Hanoi przybyły z całego kraju liczne delegacje robotników, chłopów, żołnierzy i młodzieży, aby złożyć hołd wielkiemu działaczowi ruchu narodowowyzwoleńczego w muzeum jego imienia otwartym w sierpniu 1975 roku.

„Boruta” najlepszy w branży

1976 r., które stworzyły nowe możliwości dalszego zwiększenia efektów w roku bieżącym, miał przedsięwzięcia w zakładzie nr 11 Plenum KC PZPR. Przeglad pozwolił „Borucie” na wyprodukowanie dodatkowych 100 ton barwników, 18 ton półproduktów oraz 10 tys. sztuk opakowań blaszanych. Koszty materiałowe zostały w wyniku przeglądu obniżone o 5,5 mln zł.

Odpowiedzią załogi „Boruty” na uchwały IV Plenum KC PZPR dotyczące wzrostu efektywności gospodarowania było podjęcie się produkcji dodatkowej w postaci dalszych 311 ton barwników oraz obniżenie kosztów materiałowych o 5 proc.

M. KR.

Kronika wypadków

▲ Godz. 7.50. W Aleksandrowie na ulicy Armii Czerwonej 1, Krzysztof N. lat 11, wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod „Flata” 2454 IP. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń i przewieziony został do szpitala.

▲ Godz. 8.10. W Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Partyzantkiej z Zymierskiego, będący w akcji pożarnej „Star” podczas cofania uderzył w stojącego „Jelcza” FH 3303. Straty 1 tys. zł.

▲ Godz. 10.00. W Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Orlej z Łąkową „Wolga” FA 1620 podczas skręcania wjechała na słup drogowy. Samochód został uszkodzony.

▲ Godz. 10.15. Na ul. Zgierskiej przy Zachodniej w skutek nieszczęśliwej wrotności wykołosił się tramwaj 162. Przerwa w ruchu trwała ponad 1 godz.

▲ Godz. 13.20. Na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i Zwirki autobus MPK 372 uderzył w stojącego „Flata” WZ 8073. Autobus wjechał na słup drogowy i spowodował zderzenie z „Wolgą”. Straty wynoszą 1 tys. zł.

▲ Godz. 14.55. W Aleksandrowie na ul. Wojska Polskiego 61 „Jelcz” 5778 JB trzymając bliską odległość uderzył w tył „Flata”. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

▲ Godz. 16.25. Na ul. Świerczewskiej przy 1 Maja „Trabant” 5430 IP, kierowany przez Jana H. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Wolgą”. Straty wynoszą 1 tys. zł.

Władze miejskich i społeczeństwo Gdyni, premierzy obu krajów i towarzyszący im osoby udali się do stożnicy im. Komuny Partyzkiej — kładowi budowy okrętów.

Po południu premierzy obu krajów wraz z przebywającymi na wybrzeżu osobistościami rumuńskimi i polskimi powrócili do stolicy.

W godzinach popołudniowych w gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyły się rozmowy premierów Polski i Rumunii. Pięć Jaroszewicza i Manu Manescu dotyczącej współpracy gospodarczej między PRL i SRR.

Wyniki i tabela

Arka — Legia 1:2 (0:1).
 Lech — GKS Tychy 3:1 (1:0).
 ŁKS — Pogoń 0:1 (0:0).
 Odra — Widzew 1:3 (0:2).
 ROW — Śląsk 1:2 (0:0).
 Szombierki — Ruch 3:0 (3:0).
 Wisła — Stal 1:1 (0:0).
 Zagłębie — Górnik 3:1 (1:0).

Dziś w Helenowie

Dziś, o godz. 16 w Helenowie rozpoczyna się pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie na torze. Zawodnicy walczyć będą o Puchar Polskiej Federacji Sportu.

Program przewiduje wyścig na 200 m, na 4 km drużynowo i dystansowy na 60 km.

Startuje cała kadra narodowa na czele z Kocotem, Kotlińskim, Kaczorowskim, Sibilskim, Goszczyńskim, Krawczykiem i braćmi Głowackimi.

Zaplanowana porażka

W ostatnim dniu turnieju eliminacyjnego koszykarzy w Sztokholmie RFN pokonała Szkocję 93:78, a Polska przegrała ze Szwecją 86:90 (40:47).

Trenerzy polskiego zespołu mając zapewniony awans, w meczu ze Szwecją zrezygnowali z pierwszej piątki (Niemięć, Kijewski, Fiedorczuk, Jurkiewicz, Ladniak). Koszykarze szwedzcy wykorzystali to i drużyna naszych koszykarzy zeszała z boiska pokonana.

Dziś w Helenowie

Dziś, o godz. 16 w Helenowie rozpoczyna się pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie na torze. Zawodnicy walczyć będą o Puchar Polskiej Federacji Sportu.

Program przewiduje wyścig na 200 m, na 4 km drużynowo i dystansowy na 60 km.

Startuje cała kadra narodowa na czele z Kocotem, Kotlińskim, Kaczorowskim, Sibilskim, Goszczyńskim, Krawczykiem i braćmi Głowackimi.

Zaplanowana porażka

W ostatnim dniu turnieju eliminacyjnego koszykarzy w Sztokholmie RFN pokonała Szkocję 93:78, a Polska przegrała ze Szwecją 86:90 (40:47).

Trenerzy polskiego zespołu mając zapewniony awans, w meczu ze Szwecją zrezygnowali z pierwszej piątki (Niemięć, Kijewski, Fiedorczuk, Jurkiewicz, Ladniak). Koszykarze szwedzcy wykorzystali to i drużyna naszych koszykarzy zeszała z boiska pokonana.

Dziś w Helenowie

Dziś, o godz. 16 w Helenowie rozpoczyna się pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie na torze. Zawodnicy walczyć będą o Puchar Polskiej Federacji Sportu.

Program przewiduje wyścig na 200 m, na 4 km drużynowo i dystansowy na 60 km.

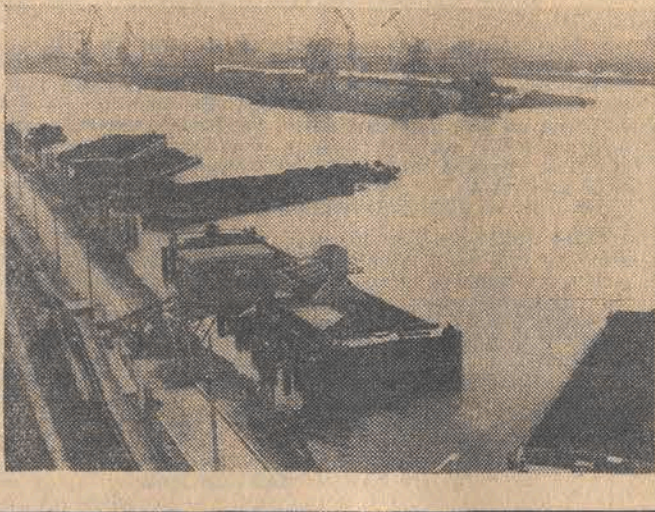
Startuje cała kadra narodowa na czele z Kocotem, Kotlińskim, Kaczorowskim, Sibilskim, Goszczyńskim, Krawczykiem i braćmi Głowackimi.

Zaplanowana porażka

W ostatnim dniu turnieju eliminacyjnego koszykarzy w Sztokholmie RFN pokonała Szkocję 93:78, a Polska przegrała ze Szwecją 86:90 (40:47).

Trenerzy polskiego zespołu mając zapewniony awans, w meczu ze Szwecją zrezygnowali z pierwszej piątki (Niemięć, Kijewski, Fiedorczuk, Jurkiewicz, Ladniak). Koszykarze szwedzcy wykorzystali to i drużyna naszych koszykarzy zeszała z boiska pokonana.

BARKI NA ODRZE



HURRA! Wszyscy chcą naraz. Chce naraz ekspedientka, urzędnik, lekarz, kelner. Nawet już dzieci — ci bardzo bystrzy obserwatorzy obyczajów świata dorosłych — też chcą naraz. Patrząc, a do tego chóru dołączają kolejarz z tramwajarzem i salowa z babcią uwieczoną. No i mamy tu ten sposób ambaras. A raczej antyambaras. Bo

dotychczas panowało przekonanie, że największy w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz. Tu nie tylko że chce dwoje, ale troje, czworo, sto, tysiąc, może milion, a może jeszcze więcej. Ten antyambaras próbuje rozpruć w każdą wolną sobotę, i chociaż było tych wolnych sobót kilkadziesiąt, to jednak nie posuwam się ani o krok dalej. Tkwię w tym samym miejscu, jak nasze ukochane słoneczko. Jednak żyję nadzieją, że ruszę kiedyś urzeszcie z tego martwego punktu. Tyle wolnych sobót przede mną, tyle wolnych godzin. Co więcej, jeżeli wszyscy dopną kiedyś swego, to tego czasu będę miał jeszcze więcej. Nie będę bowiem marnotrawił czasu w wolne soboty na zakupy w sklepie, ani na poszukiwanie usług dla ludności. Nie będzie mnie ciągnąć do kina, bo kino będzie zamknięte. Nie będę szukał okazji, żeby pojechać na zieloną trawę, ponieważ kolejarz z tramwajarzem będą jetować zwycięstwo hasła „wszyscy naraz”. Nie będę miał świata, a więc nie będę wystydzać przed telewizorem w oczekiwaniu na „Wieści z Dziennikiem”.

W ogóle będę wtedy najszczęśliwszy na świecie. Rano wstanę zwolniony ze wszystkich obowiązków, rozluźnię, szczęśliwy, że oto świat się totalnie zatrzymał na wolną sobotę i że wszyscy naraz odpoczywają, będę mógł z rozkoszą bić się z własnymi myślami. I kto wie, czy o to właśnie nie chodzi? Czy w tym nie strzecha się koncepcja wolnej soboty? Biorąc przecież sprawę na zdrowy rozum, trzeba przyznać, że obecna koncepcja jest jak-

WSZYSCY NARAZ!

by nie zapłata na ostatni guzik. Cóż to bowiem za koncepcja i czy w ogóle można ją zwać wolną sobotą, skoro nie dla wszystkich jest wolna? Skoro ekspedientka musi do pierwszej w południe tkwić za ladą, skoro kolejarz musi prowadzić pociąg, a tu gdzie w telewizji stawiać na głowie, żeby zabić ileś tam milionów. Ani to wolna sobota, ani robota. Jedni się bęczą, zmieniają roboczo uniform na świeższy wystrój i ostentacyjnie paradują po śmiejącym powiatzie, a inni muszą harować. Ja bym właśnie zamknął totalnie wszystko. Od a do z.

Czemu służy taka niesprawiedliwość? Chyba tylko frustracjom i wzajemnym pretensjom. Bo np. możemy ekspedientkę. Ja jej przyznaję rację, kiedy rzuca klientowi, że ona też człowiek i ma prawo sobie w wolną sobotę posiedzieć na zapleczu. Dzięki temu ludzie mogą sobie odpocząć w kolejkach. Wszystko jest prawidłowo. Toteż powiadam: ja bym co się da zamknął, co się da wyłączał. Jak wolna sobota — to cała nęba. Naraz dla 34 milionów!

Alte sie zastanawiam: co by wzniesia sie dzialo? Czy to byloby akurat ten raj, o który chodzi w wolnej sobocie? Gdyby zamknięte sklepy, szpitale, elektrownie, pogotowia, szkoły, gdyby odłączony gaz, woda, ciepło do mieszkań, gdyby zatrzymane pociągi, samoloty, tramwaje, autobusy, gdyby... gdyby...? Kiedyś zdarzyła się w Nowym Jorku awaria elektryczności. Naoczni świadkowie pisali, że w tym ranku był elektryczności dźwięk się dantejskie sceny. I tu sobie wyobraź sobie wolną sobotę pod hasłem: chcęca i wszyscy naraz — macie wszyscy naraz.

Obawiam się tylko, że byłoby to nie do wytrzymania. Bo prawda jest następująca: żeby można było odpocząć — trzeba pracować. I ludzie określonych zawodów — niestety — muszą stawić się punktualnie na swoim stanowisku pracy i pracować normalnie, to znaczy tak, jakby wolnej soboty nie było. Bo, między nami mówiąc, wolna sobota jest kwestią umowną. Jest to bowiem osiem godzin mniej pracy w miesiącu. Jeden człowiek może mieć wolną sobotę w sobotę, inny w poniedziałek, a jeszcze inny w czwartek.

Oto mój głos w dyskusji nad koncepcją wolnej soboty, która ciągle budzi tyle kontrowersji.

TOMASZ JERKO

Mamy najwyższe w Europie maszt radiowy i najbardziej zacofane rolnictwo. Taką opinię w stołecznym tygodniku wyraził niedawno publicysta lubujący się w kontrastowych zestawieniach. Nie jestem tak surowy w ocenie naszej gospodarki rolnej, chociaż wyniki niedawnego przeglądu gmin nie skłaniają do optymizmu. Dowiadujemy się z nich na przykład, że w gminie Kłobuck

w województwie częstochowskim rolnicy gospodarzą na gruntach szerokich zaledwie na 3 metry, ale za to ciągnących się do 10 kilometrów. Rodzi się od razu pytanie: czy na wąskim jak przedpokój pasieku ziemi można uzyskać dobre plony? Jak przy tym mechanizować prace polowe? A przecież wziętukię i długie spłachetki gruntów nie są na wsi rzadkością;

Tradycyjne indywidualne gospodarstwo rolne nadal przypomina arkę Noego, w której razem z ludźmi schronili się przed potopem zwierzęta i ptaki. Żyją w nim w przykładowej zgodzie konie, krowy, świny, owce, rzadziej kozy, a z ptactwa — gęsi, kury, indyki, kaczki, perliczki...

Nad tym wszystkim sprawuje zwykle pieczę pafa starszków, mąż i żona w wieku 60-70 lat, bez następców, którzy odeszli w świat w poszukiwaniu lejszej pracy. W takim gospodarstwie przestarzała jest nie tylko hodowla. Tak samo nieracjonalna jest uprawa roślin. Wąskie zazwyczaj już grunty jeszcze raz są dzielone, aby znalazło się miejsce na żyto i owoce, seradę i lubin, na posadzenie ziemniaków, buraków, warzyw i innych roślin.

Jest to rezultat dziedzicznego z ojca na syna sposobu rozumowania: „Nie obrodzi w tym roku żyto, to może owoce da wyższe plony, jeśli zaraza padnie na kury, to może kaczki wyżyją”.

Przed dziesięciu bodajże laty, a może nawet wcześniej, zaczęto mówić na wsi o specjalizacji. Służba rolna i co światlejsi rolnicy zgadzali się co do tego, że przy obecnym rozdrobieniu gospodarstw nie uzyska się postępu tradycyjnymi metodami, że nie można rozpraszać sił i trzeba wybierać między hodowlą bydła na przykład, a hodowlą trzody. Podobnie powinno być z uprawą roślin.

Wraz z rozpowszechnianiem się tego przekonania zaczęły powstawać gospodarstwa specjalistyczne. W niektórych powiatach namnożyło się nawet nad podziw dużo, ale szybko okazało się, że nie wszystkie spełniają wymagania. Rolnicy, licząc na korzyści, rejestrowali swoje gospodarstwa jako specjalistyczne, ale gospodarowali po staremu.

— Było w naszej gminie 120 gospodarstw specjalistycznych — mówi kierownik służby rolnej w gminie Zgierz, MIROSLAW ŁAZICKI. — Obecnie mamy zarejestrowanych tylko 18 gospodarstw, ale stawiamy im o wiele wyższe wymagania.

Według nowych, obowiązujących od 1976 roku kryteriów, każde gospodarstwo specjalistyczne korzysta z większych udogodnień. Ciąży na nim za to poważniejsze obowiązki. Na przykład właściciel gospodarstwa specjalizującego się w hodowli bydła mlecznego zobowiązany jest hodować tyle krow i w taki sposób, aby na każdy hektar gruntu przypadło co najmniej 3 tysiące litrów dostarczonego do mleczarni mleka.

Gmina Zgierz wchodzi w skład tzw. mlecznego pierścienia, który w najbliższych latach ma objąć Łódź. W urzędzie gminy zarejestrowano 9 gospodarstw specjalizu-

MOGLI WYBRAC ŁATNIEJSZĄ DROGĘ...

Wgospodarstwie JANINY i JOZEFA POLASIŃSKICH we wsi Dąbrówka Strumińska, stoi już nowa, zbudowana według najnowszych wzorów obora, a w niej — dwanaście sztuk bydła. Każdego dnia Polasińscy dostarczają do mleczarni 100 litrów mleka. Jest to tyle, ile wynosi codzienny udój w dziesięciu przeciętnych gospodarstwach rolnych. Polasińscy gospodarują we dwóch, mają do objęcia 14 hektarów ziemi. Tak duże gospodarstwo gwarantuje dostatek paszy dla krow przez okrągły rok.

Gospodarstwo Polasińskich leży poza wsią, wśród pokrytych sozyszą o tej porze zielenia pól i łąk. Z daleka od płaszczyznej drogi widać obszerny budynek obory z czerwonej cegły. Bydło ma już odpowiednie warunki, gospodarz mieszka na razie z żoną i dwojgiem małych dzieci w drewnianej, starej chacie. W planie jest budowa przyzwoitego domu, ale w pierwszej kolejności postawią stodołę. Stara stodoła, też z drewna, rozlatuje się i nie sposób zmieścić w niej plonów.

— Budowa byłaby już zaczęta, ale obok pobiegła olimpijka — mówi wskazując ręką Janina Polasińska. — Trzeba poczekać z budową stodoły dopóki nie zostanie wytyczona dokładna trasa.

— Będziecie mieć blisko do dobrej drogi — zauważyłem. — Można nią pojechać w świat, na wczas.

— Na wczas! — 35-letnia kobieta śmieje się jakby usłyszała dobry dowcip. — Dwanaście krow, które w świątek-piątek i niedziele trzeba nakarmić i napoić! Do tego para koni, dwa tuczniki. Praca w polu przez okrągłe trzy pory roku, no i budowa, która potrwa jeszcze parę ładnych lat. Zanim się człowiek obróbi, przy-

chodzi północ, a wstać trzeba wcześniej. Polasińscy są na dorobku, a to oznacza więcej pracy i więcej wyśiki. W sumie 16-18 godzin codziennej harówki. Dzięki nowym cenom skupu ich praca jest lepiej opłacana, ale nie pozwala korzystać nawet z połowy zdobytych dodatków (wczas, kolonie dla dzieci, przedszkola, żłobki, emerytura, zapomogi) dostępnych mieszkańcom miast. W dziedzinie społecznej wiesz dopiero odrabia wieloletnie opóźnienia — po objęciu rolników bezpłatną opieką lekarską, przysła kolej na emeryturę.

Mieszkańca niedaleko Łodzi, Polasińscy mogli wybrać inną drogę życia, 8-godzinna praca w mieście, mieszkanie z wygodami, miesięczny urlop. Postanowili zostać na wsi i podjąć zawód rolnika. Mają przy tym ambicję gospodarowania lepiej od innych, po nowemu.

Prowadzą gospodarstwo specjalistyczne. Takich gospodarstw ma powstać w Polsce 350-500 tysięcy. Prowadzone przez młodych, przygotowanych fachowo rolników, mają one zastąpić 3 miliony dotychczasowych gospodarstw indywidualnych — małych, słabych ekonomicznie, często podupadłych. Owe kilkadziesiąt specjalistycznych gospodarstw, wraz ze spółdzielniami, PGR i gospodarstwami kółek rolniczych stworzą trzon nowoczesnego rolnictwa.

Ireneusz Kampinowski

ZAKAMARKI GOSPODARKI

Nauka blisko życia

Wśród wielu potrzebnych człowiekowi dóbr, własny dach nad głową i porcja mięsa na talerzu należą do najniezbędniejszych. Już prawie tysiąc mieszkań oddaje się do użytku każdego dnia, już import zboża na pasze (ok. 5 milionów ton rocznie) zbliżył się do wielkości zbiorów, a przecież daleko nam jeszcze do mieszkania dla każdej rodziny, jak i dostatku mięsa. I nie wystarczy już proste natężenie mięśni albo zwiększenie liczby pracujących na placu budowy bądź w rolnictwie, by podobać którejkolwiek z spraw.

Nasza gospodarka znalazła się bowiem w takim punkcie rozwoju, od którego rozwiązanie licznych się w życiu problemów społecznych i ekonomicznych (a są one nierozłączne) wymaga przede wszystkim działania intelektualnego — wsparcia ze strony nauki. Starania o dostatek dobrych mieszkań i obfitość mięsa (białka) najlepszym tego przykładem. Oto fakty najnowsze, wynikające z wykonywania dwóch programów rządowych PR-4 (optymalizacja produkcji i spożywania białka) i PR-5 (kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego).

Po kilkunastu miesiącach pracy różnych placówek naukowych można już z grubsza policzyć efekty, jakie zyskamy wszyscy, i to w krótkim terminie. Otóż możliwe staje się osiągnięcie w ciągu roku równoważnika miliona ton zboża i dodatkowego wprowadzenia na nasze stoły trzystu tysięcy ton białka. Sam pomysł był prosty: chodziło o zastąpienie w paszy dla zwierząt części pełnowartościowego zboża innymi składnikami, dziś marnowanymi, jak słoma, mocznic, melasa, które dobrze przyswajają zwierze hodowlane. Skomplikowana była natomiast droga do praktycznych technologii, od prostych i sprawnych urządzeń dozujących, mieszających i ważących takie mieszanki. Ale i z tym się uporało. Już w najbliższych miesiącach rozpocznie pracę seria prawie stu zespołów urzędów przerabiających słomę według naukowych receptur. Jest to jednak dopiero zapowiedź przyszłych, przygotowywanych obecnie w placówkach naukowych rozwiązań, pomnażających zasoby białka; przez zastosowanie soku z traw i lucerny do tuczu świń, przez wyiskanie preparatów białkowych z mleka, przez przyrządzanie sztucznego, pasowanego podłoża do hodowli pieczarek.

Nasza nauka, skupiająca dziś trzysta tysięcy osób w wyodrębnionych placówkach, wyrasta na siłę decydującą o jakości i liczbie budynków, o wielkości kotała schabowego. Staje się tak wskutek sprzężenia tego działu z potrzebami życia, wskutek zastosowania kryterium użyteczności wobec instytucji, laboratoriów, ośrodków badawczych.

E. LENCEWICZ

PRAWO I ŻYCIE

Wwyniki reformy administracji, z powstaniem nowych województw Kółka Rolnicze znajdujące się na terenie byłego pow. opoczyńskiego przeszły pod Zarząd Wojewódzki Związek KR w Piotrkowie z siedzibą w Bełchatowie. Ponieważ wyniki ekonomiczne Kółek Rolniczych w Sieczce oraz Honoratowie odbiegają znacznie od przeciętnych, przeprowadzono w listopadzie i grudniu 1975 r. specjalne lustracje tych właśnie kółek. W jej toku lustratorzy zwrócili uwagę na znaczne wydatki na zakup materiałów pędnych do ciągników oraz maszyn rolniczych. Celowość tych wydatków budziła wątpliwości tym większe, że na zakupione paliwo i smary nie prowadzono ani ilościowej ani wartościowej ewidencji. Materiały pędne nie były przyjmowane do magazynu, nie prowadzono księgi magazynowej, nie wystawiano dowodów przyjęcia i wydania. Stowem — sposób zakupu i gospodarki paliwowej niezgodny był z obowiązującymi przepisami.

Uwagę lustratorów zwrócił też fakt nabywania paliw po cenach detalicznych, podczas gdy istniała możliwość zapłaty w hurtowych. Stwierdzono ponadto, że większość rachunków na zakup paliw pochodzi z sklepu nr 16 w Dąbrowie nad Czarną, należącego do GS „Samopomoc Chłopska” w Paradyżu. Rachunki na znaczne ilości paliwa zawierały ceny detaliczne, płacone były gotówką zamiast przelewem, brak było na nich potwierdzenia faktu zakupu i „przyjęcia na stan” kółka, a poza tym — nie stanowiły one druków ściślego zarachowania.

Z konfrontacji faktów wynikało, że sklep wystawiał rachunki w jednym egzemplarzu, a na dodatek wystawiał ich na większe ilości paliw niż w tym czasie otrzymał do sprzedaży. Jak podliczono wszystkie dokładnie, to z dokumentów sprawdzonych przez lustratorów wynika następujący rachunek: od stycznia 1973 r. do września 1975 r. sklep nr 16, którym kierował Jan Kazimierz Leśniewski, otrzymał do sprzedaży paliwo i smary łącznej wartości 94 tys. zł. W tym samym okresie kierownik wystawił dla okolicznych kółek rolniczych rachunki za kupione paliwo i smary na sumę... 618 tys. zł.

Sprawa została przekazana prokuraturze. Wszczęto śledztwo. Już w jego pierwszej fazie wyszło na jaw, że skarbnicy poszczególnych kółek nie posiadali odpowiednich kwalifikacji do pełnienia tych funkcji. Z całym dobrodziejstwem, dobrej wiary realizowali fikcyjne rachunki, bo osoby odpowiedzialne (z ramienia ówczesnego Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Opocznie) za prawidłową działalność kółek nie zwracały im uwagi na nieprawidłowe postępowanie i nie zalecały żadnych zmian. Nie zwracano też uwagi dyspozytorom kółek na konieczność rozliczania się z zużytych materiałów pędnych i rzetelnego wypełniania kart pracy.

Niefachowość plus brak nadzoru, to jeden element sprzyjający nadużyciom. Drugim była plynność kadr w Powiatowym Związku. Plynność niemal klasyczna — jeśli tak moż-



Kółko nam się polamało...

na powiedzieć — bo instruktorzy odpowiedzialni za prace poszczególnych kółek zmieniali się co miesiąc, co dwa. Nawet w śledztwie nie sposób było ustalić kto i kiedy był odpowiedzialny za gospodarkę paliwami w kółkach. Śledztwo ograniczono więc do osób, które bezpośrednio uczestniczyły w zagarnięciu mienia.

Z wyjaśnień Leśniewskiego wynikało, że praktyki owe zaczął w 1973 r. Wystawiał fikcyjne faktury dla Władysława Kmity i Zdzisława Kmity. Pierwszy był prezesem, a drugi dyspozytorem w Kółku Rolniczym w Honoratowie. To oni byli inicjatorami przestępczego układu. Otrzymywały od nich jedna czwarta rachunkowej należności, albo... stawali mu alkohol.

Później spółka rozpadła się, bo Kmitowie nie pacyli mu ustalonej części zysku, mimo że dostawali fikcyjne rachunki. Miał jednak innych współkolejki: Henryka Wójcika — kierownika Kółka Rolniczego w Sieczce, Waldemara Nikołowskiego, Wacława Krawczyka i Zdzisława Adamka — traktorystów

Zofia Tarnowska

tego kółka. W Wójcicie odbiorca fikcyjnych faktur był dyspozytor kółka — Antoni Polinceusz.

Leśniewski — jak sam wyjaśnił — uzyskał dla siebie ze wszystkich machinacji około 150 tys. zł (wliczając także skonsumowany alkohol).

Nie wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, ale w świetle dowodów ich zaprzeczenia nie miały sensu. Adamek wyrzucił straty, wpłacając na konto Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych 30 tys. zł. On i Krawczyk skazani zostali na najniższe kary — po roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 15 tys. zł grzywny.

Główny oskarżony, Jan Leśniewski, skazany został na 7 lat pozbawienia wolności i 90 tys. zł grzywny, 5 lat utraty praw i konfiskata mienia w całości; Wójcika — na 6 lat i 70 tys. zł grzywny; Władysław Kmita — na 2 lata i 30 tys. zł grzywny; Zdzisław Kmita — na 3 lata i 20 tys. zł grzywny; Waldemar Nikołowski i Jan Gaworowski — na kary po 2 lata i 20 tys. zł grzywny, a Antoni Polinceusz na 2 lata i 15 tys. zł grzywny.

Sąd uznał sumę strat w wysokości 306 tys. zł. Sprawa trafiła w wyniku rewizji do Sądu Najwyższego. Wyrok został utrzymany w mocy.

Prokuratura w Opocznie wystosowała do prezesa GS „Samopomoc Chłopska” pismo, wskazujące na warunki, w których doszło do przestępstwa.

Prawie trzy lata trwały machinacje, a kto wie, ile jeszcze czasu trwałaby grabież mienia społecznego, gdyby nie reorganizacja na gruncie nowego podziału administracyjnego. Jak wynika z treści pisma prokuratorskiego, władze spółdzielni nie wykazywały żadnego zainteresowania pracą kierownika sklepu podobnie jak władze Związku — pracą osób zatrudnionych w kółkach.

Brak kontroli — na co niemal przy każdym procesie o przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu zwraca się uwagę jest nagminnie występującym mankamentem w systemie zarządzania jednostkami gospodarki narodowej.

POCZTA czytelników DP

Albo wszystko — albo nic!

Jak pamiętamy z historii, obejmując tron francuski Henryk IV marzył, aby w niedzielę każdy poddany miał kurę w garnku. Przed laty te królewskie marzenia ustawała realizować łódzki handel, zmuszając wszystkich klientów do kupowania całych kur. Dzięki akcji podjętej przez prasę, handel po jakimś czasie zrezygnował z obdarzania samotnych osób porcjami przekraczającymi ich potrzeby. Dziś każdy bez kłopotu może już nabyć potówkę, a nawet ćwiartkę kurczaka.

W innych dziedzinach nadal jednak panuje zasada: albo wszystko — albo nic. Przekonałam się o tym usiłując kupić 10 torebek herbaty typu „express”. Było jej pod dostatecznym we wszystkich sklepach, lecz wszędzie na siłę chciano uszczęśliwić mnie całym kartonem. Z zakupu musiałam więc zrezygnować, bo i po co mi 25 porcji, w dodatku dość kosztownych. Nie rezygnuję jednak z apelu do handlu i hurt o rozsądek i wyjście po raz wtóry naprzeciw potrzebom klientów.

STUDENTKA



JEDEN ZACZEKA ■ DRUGI ZOSTAWI WIZYTÓWKĘ ■ TRZECI — UCIEKA!

Winowajcy i poszkodowani

Jeden z kierowców zali się w liście do redakcji, że w krótkim odstępie czasu aż dwukrotnie zarysowano mu samochód. Raz na ulicy, a raz na parkingu. W obu przypadkach winny uciekł.

Obaj kierowcy są ubezpieczeni. Gdyby ten, który tę drobną szkodę wyrządził, zostawił za wycieraczką numer swojego wozu, bądź policy, wówczas wszelkie zobowiązania finansowe przejąłby na siebie PZU. Niestety, tak nie uczynił. A te drobne naprawy kosztowały poszkodowanego ponad 3 tysiące złotych. Kosztowały go, choć w niczym nie zawinił.

Szkoda była zbyt drobna, aby pokrywać ją z ubezpieczenia auto-casco. Tym bardziej, że płaci on to ubezpieczenie z 20-proc. zniżką (za wieloletnią jazdę bez wypadku). Pobranie odszkodowania z auto-casco zlikwidowałoby tę zniżkę.

Uwagi naszego Czytelnika przedstawiliśmy dyrekcji PZU, która sięgnęła do zarządzenia ministra finansów z 21 grudnia 1974 roku. (Monitor Polski nr 42, poz. 260) regulującego te sprawy i wyjaśniła rzecz następująco:

Posiadaczowi samochodu osobowego, który w okresie ostatnich dwóch lat kalendarzowych nie otrzymał świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco, ani nie był sprawcą wypadku, w związku z którym PZU wypłacił świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, przysługuje za następny rok kalendarzowy zniżka w wysokości 20 proc. składki podstawowej.

Odpowiedzi redakcji

B. JABCZANIK: W interesującej pana sprawie prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji w środę lub piątek, w godz. 15-17, pokój 307.

Jeśli nie korzystał on z tej zniżki — a w ciągu roku kalendarzowego otrzymał świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco lub był sprawcą wypadku i PZU wypłacił świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej — płaca za następny rok składkę zwiększoną o 20 proc. jeżeli otrzymał świadczenie z tytułu ubezpieczenia auto-casco lub od odpowiedzialności cywilnej za dwa wypadki i o 50 proc. jeżeli PZU wypłacił te świadczenia za więcej niż dwa wypadki.

Jak więc wynika z tego wyjaśnienia, na wysokość składki nie ma wpływu suma odszkodowania, lecz fakt wypłaty w ogóle.

Różne drobne uszkodzenia, jakie niestety, dość często powodują sobie nawzajem nieuczni kierowcy, mogą być likwidowane

przez PZU w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W takim przypadku sprawcy owych szkód muszą być znani. Właśnie w tym jednak cała rzecz, że nie są znani, gdyż zrobili szkodę i szybko uciekają. Poszkodowany może szukać wiatru w polu.

W tej sytuacji PZU widzi tylko jedno wyjście: apelować do uczciwości kierowców — żeby ujawniali się w wypadku wyrządzenia szkody innemu posiadaczowi pojazdu. Rzykują bowiem jedynie utratę kilkusetzłotowego rabatu za bezskodowość. Całkowite rozwiązanie tego problemu nastąpiłoby wówczas, gdyby zmieniono przepisy taryfowe i w ogóle skasowano rabat za bezskodowość, ale na to — tak twierdzi PZU — nie zgodziłaby się większość posiadaczy pojazdów.

Giz.

Gdzie można pojechać na rowerze?

Napisał do nas student, który bardzo lubi jeździć na rowerze składanym. Mieszka blisko parku na Zdrowiu i tam właśnie chciałby spędzić wolne chwile. Niestety, nie może, bo przepisy zabraniają, a on nie ma czasu, ani ochoty jechać przez całą Łódź wśród samochodów i spalin, ażeby wydostać się z miasta i godzinę gdzieś spokojnie pojechać.

W dni powszednie w parkach jest pustko — pisze nasz młody Czytelnik i pyta: może by zmienić ten rygorystyczny przepis? Żeby w dużych parkach (np. na Zdrowiu) obowiązywał zakaz jeżdżenia rowerami tylko w dni świąteczne. Bo gdzie wiaświe ma jeździć na tym swoim składanym?

Otóż są takie miejsca. Wskazało nam je Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. Są to specjalnie wydzielone tereny w parku rozrywki na Widzewie i w Parku im. Poniatowskiego na Polesiu. Na Górnej zaś, przy ul. Karpackiej, jest już na ukończeniu budowa cykloodromu. Posażony na całej długości ul. Strakowskiej — od ulicy Nowotki do Wojska Polskiego — został wydzielony pas do jazdy rowerami.

Zarządzenie zabraniające jazdy rowerami po drogach i alejkach parkowych jest wciąż aktualne. Zostało ono ustanowione po to, żeby zapewnić bezpieczeństwo i spokój osobom, które wypoczywają spacerując właśnie po parku. Lodzianie lubią tam chodzić nie tylko od święta.

(g)

Instytucje wyjaśniają

Naprawia w lecie

Nie można Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawelna” zarzucić — pisze jej administracja — że nie odpowiedziała na podjętą przez redakcję interwencję. Że zrobiła to po 4 miesiącach — kiedy sprawa przestała być aktualna (jako że skończył się już okres letczy) — to inna sprawa.

Być może jest to nowa, nam jeszcze mało znana metoda odpowiadania na skargi. W tym przypadku chodziło o sprawę lokatorów z ul. Promińskiego 46. W kilku mieszkaniach wadliwie działała przez całą zimę, instalacja c.o. Administracja spółdzielni ten ciężki liwy dla lokatorów stan rzeczy tłumaczy tym, że dostarczane

przez EC ciepło w jakiś sposób spowodowało zanieczyszczenie instalacji c.o. Próbowano też instalacje odczyszczyć, lecz bez skutku.

Mimo tej nieudanej naprawy, tym razem w okresie letnim — jak zapewnia redakcję i lokatorów zarząd spółdzielni — wewnętrzna instalacja c.o. zostanie ponownie przepłukana i sprawdzona. Oby tylko te zapewnienia zostały do następnej zimy rzeczywiście spełnione...

(g)

Gluchy telefon

Ludziom posługującym się od lat domowym telefonem nagłe jego zamknięcie daje się mocno we znaki. Tym bardziej, gdy mieszka się na peryferiach miasta i nie

zawsze można dotrzeć do osób, które szybko trzeba o czymś powiadomić.

Właśnie w takiej sytuacji znaleźli się niedawno mieszkańcy, których aparaty zostały podłączone do kabla zainstalowanego na ul. Zenitowej. 11 marca wiatr zerwał ów kabel. Abonenci prosili Wojewódzki Urząd Telekomunikacji o usunięcie uszkodzenia. Bezskutecznie. Dopiero w tydzień po podjęciu przez redakcję interwencji — awaryjnie usunięto. Łącznie aż przez 44 dni mieszkańcy nie mogli korzystać ze swoich telefonów. Prawda, że Urząd Telekomunikacji udzielił im bonifitacji, ale przecież nie w tym rzecz.

Stanowczo za długo trwają te telefoniczne naprawy.

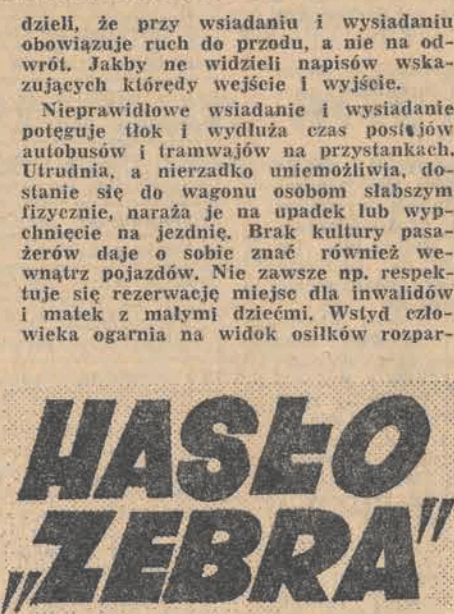
(g)



„Chodzić potrafimy, ale poruszać się zgodnie z zasadami ruchu wielkomiastowego — z tym to już gorza sprawa”. Tymi słowami nasz Czytelnik z ul. Bratysławskiej nawija o temata, który — jak argumentuje dalej — wydaje mu się nabrzmiałym i wymaga interwencji.

Ze szczególnym niepokojem obserwuję lekceważenie przez przechodniów podstawowych przepisów bezpieczeństwa drogowego — pisze. — Owe harc i brawurę młodzieży już przed nadjeżdżającymi samochodami, nierozważne skręcanie sobie drogi przez jeźdźcę, itd. Tego typu wyczyny znajdują, niestety, naśladowców wśród starszych, a nawet bardzo starych ludzi. Skóra na człowieku cienka, gdy się widzi taki niedoświadczony, lekkomyślny truchlik w miejscach niedozwolonych dla pieszych. Pewnego dnia na ul. Pabianickiej nie opadał wiadukt o mało nie skończył on się tragedią. Zatrzymalem samochód, podbiegłem do starszego pana, ale nie przekonały go moje pouczenia; machnął niecierpliwie ręką i obrwał mnie za wtarcanie się w jego, jak zaznaczył, prywatne sprawy. Postanowilem wszcząć starania o przyjęcie mnie w szeregi społecznych inspektorów ruchu ORMO, gdyż widzę w tej służbie bardzo istotne zadania.

Spoločni inspektorzy ruchu mogliby też wiele działać ingerując w sprawy porządkowe w komunikacji miejskiej. To bowiem, co od pewnego czasu dzieje się przy wsiadaniu i wysiadaniu z autobusów i tramwajów, zakrawa na kpinę z przepisów porządkowych. Proszę, zwrócić uwagę na bezmyślny szurm i ciszę na przystankach. Jakby zapomnieli o porządku i kulturze, jakby nie wie-



dzieli, że przy wsiadaniu i wysiadaniu obowiązuje ruch do przodu, a nie na odwrot. Jakby nie widzieli napisów wskazujących kierody wejście i wyjście.

Nieprawidłowe wsiadanie i wysiadanie potęguję tłok i wydłuża czas postojów autobusów i tramwajów na przystankach. Utrudnia, a nieraz uniemożliwia, dostanie się do wagonu osobom słabszym fizycznie, naraża je na upadek lub wypchnięcie na jezdnię. Brak kultury pasażerów daje o sobie znać również wewnątrz pojazdów. Nie zawsze np. respektuje się rezerwacje miejsc dla inwalidów i matek z małymi dziećmi. Wstyd człowieka ogarnia na widok osilków rozpartych na miejscach siedzących wówczas, gdy kobiety — obladowane ciężkimi torbami z zakupami — stoją.

Proszę, zaapelujcie do MPK, aby kontrolerzy sprawdzający bilety również włączali się do zaprowadzania ładu i porządku. By więcej było w wozach napisów i pouczeń propagujących kulturę pasażerskiego bycia i współżycia. Nie lędz się, iż przyniosą one natychmiastowy skutek, jakim jednak wpływ wychowawczy mieć zapewne będą.

Z satysfakcją publikujemy powyższe uwagi. Są one tym cenniejsze, że stanowią odbicie, coraz szerzej dających o sobie znać, słusznym i budującym opiniom przeważającej większości kulturalnego i zdyscyplinowanego społeczeństwa. Niestety, nie tylko w tym przypadku kultura i społeczny ład w starciu z siłą

Krystyna Wyrzykowska

i chamstwem przegrują, co nie znaczy, że przegrywać powinny i musza.

Stąd godny poparcia jest apel Czytelnika do społecznych organów kontroli ruchu miejskiego, do MPK i ORMO o włączenie się do normalizacji pasażerskich postaw i zwyczajów. Jak zaznacza bowiem inny Czytelnik, nie w każdym przypadku osiągnąć można cel drogą najbardziej nawet zaangażowanego, ale pozbawionego aurytarytetywnego pańca oddziaływania. Nie w każdej też przypadkowej grupie znajdzie się dość osób zdecydowanych bronić społecznie słusznej sprawy.

Ich widoczna niemoc, albo rejtęra nie kończą się też na ich osobistej porażce. Wspomaga to anarchię, rozchuchwała sprawców. Zachęca do destrukcyjnego naśladownictwa, do stosowania siły ponad prawem. Nawet w najbardziej „nie-winnych” z pozoru i drobnych drogowych niedopatrzeniach i zaniedbaniach skutki nieskutecznego przeciwdziałania mogą być nieobliczalne.

I tu gorąca prośba do drogowców, do Wydziału Komunikacji, do służb ruchu drogowego. Łódź jest jednym z dużych miast, w których znakowanie przejść dla pieszych nie zostało przeprowadzone do końca. W samym sercu śródmieścia, na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach arterii komunikacyjnych, też są tego dowody. Tak jest np. przy zbiegu al. Kościuszki z ul. A. Struga, gdzie przejście na drugą stronę ulicy wymaga iście cyrkowej ekwilibrystyki. W samo południe ubiegłej soboty byłam tam świadkiem żenującego wydarzenia: dwaj mali chłopcy trzymając się za ręce, przy zleonym świetle zamierzali wejść na jezdnię. — Tu nie wolno — zauważył jeden z maluchów. — Wolno tylko na „zebrze”. — Jak nie zrobili „zebrzy”, to wolno — usłyszał w odpowiedzi. I objął malcy, przemycając się wśród zdezorientowanych kierowców, ze śmiechem pobiegła na drugą stronę ulicy.

DO RADY ZAKŁADOWEJ

W. W.: Złożyłem podanie do dyrektora, prosząc o przeniesienie mnie na inne stanowisko pracy. Mineły dwa miesiące. Mimo wielu prób i przypomnień, do tej pory odpowiedzi nie dostałem. Kogo mogę prosić o pomoc?

RED.: Przede wszystkim radę zakładową, jako reprezentanta pracowniczych interesów. Rozmowa przewodniczącego rady z dyrektorem na pewno jego odpowiedź na pańskie podanie przyspieszy.

(g)

NAGANĘ PRZESŁAĆ POCZTA

B. M.: Jeden z moich podwładnych ma rękę w gipsie. Już parę tygodni przebywa na zwolnieniu — z tym, że może chodzić. Któregoś dnia znalazł się w izbie wyczerzeń, o czym MO natychmiast powiadomiła zakład. Po miesiącu kadrowie przyniosł mi pismo, zaadresowane na tegoż pracownika, że została udzielona mu kara nagany. I mnie, jako kierownikowi, kazał ją wręczyć, gdy tylko pracownik wróci z choroby. A ja przecież nie wiem, kiedy to nastąpi. Jak powinienem postąpić, żeby prawidłowo sprawę załatwić?

RED.: Zgodnie z art. 109 KP, kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia, oraz, że kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika.

Jeśli więc zaistniała taka sytuacja, że trzeba było pracownika ukarać, to w ciągu 14 dni od chwili przesłania przez MO zaawdomienia o jego nierzeczności i po uprzednim wysłuchaniu go, dział kadr powinien przesłać mu natychmiast pismo zawiadamiające o udzieleniu nagany — listem poleconym.

(g)

800 ZAPOMNIANYCH PAR

M. Z.: Od dawna już niemal za wszystkie usługi klient płaci z dotu, po stwierdzeniu, jak ta usługa została wykonana. Zdziwiłem się więc bardzo gdy w spółdzielczym punkcie usługowym zażądano ode mnie zapłaty z góry za oddane do naprawy obuwie. Cóż miałem zrobić — zapłaciłem, ale wydaje mi się, że Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego im. K. Swierczewskiego postępuje nieco dziwnie. Chciałbym zatem dowiedzieć się dlaczego w podległych jej punktach obowiązują inne niż gdzie indziej zasady.

RED.: Udzielona nam na to pytanie odpowiedź zarządu spółdzielni brzmi następująco: „Zwyczaj pobierania opłat za wykonaną usługę z góry wszedł w życie w naszej spółdzielni kilka lat temu. Bezpośrednią przyczyną podjęcia takiej decyzji było zbyt częste nieodbieranie przez klientów naprawionego obuwia. W latach 1974-75 klienci nie zgłosili się po odbiór około 800 par, narażając spółdzielnię na poważne straty. To też spółdzielnia — w oparciu o zarządzenie przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości z 1968 roku, które przewiduje pobieranie zaliczek na przyjęcie do wykonania prace oraz uchwałę CZSP nr 180 z 1966 r. zezwalającą na pobieranie opłat za usługę z góry (jeżeli należność przekracza wartość powierzonych przedmiotów) — wprowadziła w swych punktach wspomniany zwyczaj — przyjmowania opłat z góry”.

(h)

UTRATA CIĄGŁOŚCI PRACY

R. K.: 13 lat przepracowałem w jednym zakładzie. W połowie roku 1974 spowodowałem wypadek. Z powodu aresztowania mnie zakład po 3 miesiącach rozwiązał ze mną umowę o pracę. Po dwóch latach odbywania kary znów podjąłem pracę. Właśnie minal rok, wkrótce otrzymam urlop. Byłem zadowolony, gdy „kadrowa” poinformowała mnie, że otrzymam tyl-

NTU 303-04 ODPOWIADA

ko 20 dni, tj. za rok pracy i 5 lat nauki. Czyżby tamte lata nie wchodziły w rachubę?

RED.: Stanowisko zakładu jest prawidłowe. Stracił pan przecież ciągłość pracy, gdyż przerwa w zatrudnieniu trwała dłużej niż trzy miesiące. Miała ona miejsce w roku 1974, kiedy to obowiązywała jeszcze ustawa urlopową z 1969 r. Dopiero Kodeks Pracy, wcielony w życie w styczniu 1975 r., przyjął zasadę, w myśl której sumuje się poszczególne okresy zatrudnienia bez względu na długość przerw w pracy i tryb rozwiązania stosunku pracy. Wylacza się jedynie okres pracy w zakładzie, który pracownik porzucił. Natomiast wliczeniu podlegają okresy zatrudnienia w poprzednich miejscach pracy. Przejściowemu zmniejszeniu może ulec wymiar urlopu w razie rozwiązania umowy przez zakład bez wypowiedzenia, gdy nastąpi ono z winy pracownika.

(g)

POTRZEBNA ZGODA DYREKTORA

B. K.: Znalazłem się w dość trudnych warunkach materialnych, ponieważ zarabiam niewiele, chciałbym podjąć dodatkową pracę na pół etatu. Dyrektor nie wyraził jednak zgody. Jako powód podał, że nikomu takich poleceń nie udziela. Czy są tu jakieś przepisy? Dodam, że ze swoich obowiązków zawodowych wywiązuję się sumiennie.

RED.: Sprawę, którą pan porusza, reguluje art. 101 KP. Otóż pracownik, zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia bez zgody zakładu, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Radzi mi więc sprawdzić, czy w branżowym układzie zbiorowym pracy ustanowiona jest w tej kwestii jakaś zasada. Jeżeli nie, to może pan odwołać się do jednostki nadrzędnej. Być może, uwzględnia ona pana wyjątkową sytuację materialną i w porozumieniu z dyrektorem wyrazi zgodę na dodatkowe zatrudnienie. Innej drogi odwołania od decyzji dyrekcji, niestety, nie ma.

(g)

Z JEDNODNIOWYM WYPRZEDZENIEM

ROLNIK: Nastala pora intensywnych prac polowych. Ponieważ na terenie Wielkiej Łodzi znajduje się spora grupa osób parających się rolnictwem, uważam, że ciągniki zgłaszane przez rolników na badania techniczne w stacji diagnostycznej przy ul. Targowej 22 powinny być przyjmowane poza kolejnością.

RED.: Wielogodzinne wyczekiwanie w kolejce na przeglądy były znowa, na którą skarżyło się wielu użytkowników różnego typu pojazdów. Obecnie PTGM przeszło na inny system pracy; polega on na wcześniejszym przyjmowaniu zgłoszeń i ustalaniu z właścicielami terminu przeglądu. Dzięki temu posunięciu znacznie wreszcie kolejkę, bo każdy użytkownik zgłasza się na przegląd na ściśle określonej godzinie.

Stosowanie innych kryteriów wobec właścicieli ciągników spowodowałoby, że osoby, które wcześniej uzgodniły termin przeglądu, musiałyby odejść „z kwitkiem”, bo ilość pojazdów, które każda stacja może przyjąć do przeglądu, jest ograniczona. Od rolników zgłoszenia przyjmowane są również telefonicznie. Oczywiście, w wyjątkowych wypadkach rolnik może liczyć na przegląd poza kolejnością, ale jeśli nie zachodzą żadne szczególne okoliczności, powinien z 1-dniowym wyprzedzeniem uzgodnić termin tak jak wszyscy.

(h)

ZASILEK POGRZEBOWY

B. R.: Bardzo proszę, odpowiedzieć co się dzieje, jeżeli w trakcie 3-miesięcznego urlopu bezpłatnego pracownik nagłe umiera. Chodzi mi, oczywiście, o zasilek na pokrycie kosztów pogrzebu. Czy przepisy w tym wypadku inaczej traktują kobiety, która wzięła urlop na wychowanie dziecka, a inaszej pracownika, który uzyskał urlop bezpłatny na swój wniosek i wykorzystywał go w innym celu?

RED.: Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (z 17 grudnia 1974 r. — Dz. Ustaw 47) w art. 35 przewiduje, że w wypadku śmierci pracownika pozostającego w zatrudnieniu lub korzystającego z urlopu bezpłatnego, albo pobierającego zasiłek chorobowy lub macierzyński — osobie, która pokryła koszty pogrzebu, przysługuje zasiłek. W razie gdy w kosztach tych współuczestniczy więcej niż jedna osoba, zasiłek ulega podziałowi między nie — proporcjonalnie do poniesionych wydatków.

Zatem na wypłatę zasiłku nie ma wpływu ani długość urlopu bezpłatnego, ani cel, na jaki został on przyznany pracownikowi.

(h)

Neonowe paradoksy

Im dalej od ul. Piotrkowskiej, tym mniej neonów. Jedynie w centrum Łodzi każdego wieczoru zapalają się różnokolorowe reklamy świetlne, ale tylko gdzieniedzie można ujrzeć migające wielobarwnym światłem pomysłowe neony ruchome.

Niestety, jest ich wciąż za mało, zwłaszcza na peryferiach Łodzi. Tam ulice są smutne i słabo oświetlone. Prawie wcale nie ma na nich neonów i reklam świetlnych. Te, które są, prezentują się bardzo skromnie i często bywają uszkodzone.

Kiedy to się zmieni? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do inż. Stanisława Haczurskiego, który jest dyrektorem łódzkiego zakładu nr 4 Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Reklamowych „Reklama”.

Jak wynika z jego wyjaśnień, w tym roku w Łodzi przybędzie około 50 większych i mniejszych neonów. Niektóre z nich zostały już zainstalowane, np. na hotelu „Światowit”, który jeszcze przed otwarciem otrzymał reprezentacyjny neon. W przeważającej jednak większości wypadków najpierw buduje się obiekty produkcyjne, handlowe, gastronomiczne i usługowe, a dopiero później myśli się o neonach. Tak było m.in. z hotelem „Centrum”, z „Kaskadą” z domem towarowym „Central” — tak jest nadal z „Juventusem”, który jeszcze nie doczekał się reklamy świetlnej.

Tu dochodzimy do problemu braku wcześniejszych zleceń na wykonywanie neonów w obiektach, które będą oddawane do użytku. Uniknięto by wówczas wielu niepotrzebnych kłopotów. Bo wiadomo, że inaczej przebiegają prace przy zakładaniu świetlnych reklam w czasie budowy hotelu, domu handlowego czy restauracji, a inaczej kiedy są one już dawno otwarte. Niestety, wciąż jeszcze pokutuje u nas zasada odkładania tego rodzaju inwestycji na dalsze lato. Tymczasem — jak twierdzi kierownik Wydziału Neonów Zakładu nr 4, Henryk Lefik — Łódź nie może zdobyć się, nie widzieć czemu, na prawdziwie „męską decyzję” w sprawie odpowiedniej polityki instalowania neonów tam, gdzie są one niezbędne.

Z inicjatywy przedsiębiorstwa „Reklama” zwołano naradę z wszystkimi zainteresowanymi instytucjami, żeby nareszcie ustalić co w tym roku zrobić w tym względzie. Do końca marca br. miały wpłynąć do łódzkiej „Reklamy” konkretne propozycje. Zbliżyła się już koniec maja, a do tej pory nikt, dosłownie nikt, nie zgłosił swoich wniosków.

Zakład Produkcji Urządzeń Reklamowych nie narzeka na brak zleceń i plany swoje z pewnością wykona, ale nie o to tylko przecież chodzi. Chodzi i o to, żeby instalowane neony były bardziej nowoczesne, funkcjonalne, żeby nie wymagały zużycia dużej ilości deficytowej stali. Tak się jed-

nak dzieje, że plastycy, którzy je projektują, nie zawsze liczą się z trudnościami materiałowymi. A przecież zamiast ciężkich neonów projektować można lekkie na siatkach — można także pomyśleć o bardziej efektywnych reklamach świetlnych, które niekoniecznie muszą pochłaniać deficytowe materiały.

Brak porozumienia między instytucjami a „Reklama” prowadzi niekiedy do kosztownych absurdów. Najpierw bowiem neon projektują plastycy, później wykonuje się dokumentację konstrukcyjną, załatwia wstępne zezwolenie, żeby ostatecznie dowiedzieć się, że... Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli nie wyraża zgody na instalowanie neonu. Tak było np. z neonem bazy „Orbisu” przy ul. Żniwnej, gdzie nie udzielono zezwolenia na jego założenie, ponieważ baza znajduje się nie w centrum miasta, a więc może nie mieć neonu. A tyle się mówi, że nie tylko ulica Piotrkowska, ale także dalsze peryferie Łodzi powinny mieć więcej neonów.

I ostatni, nie mniej ważny problem: neonów ruchomych, które tak bardzo upiększają nasze ulice. Nie tylko jest ich wciąż za mało, ale w dodatku stale się psują. Przykład: neon umieszczony na froncie Domu Handlowego „Teofil”. Najpierw na jego ścianie bez przerwy biegł za zakupy klient „Teofila”, później przestał biegać i został zdjęty, aby po jakimś czasie na tej samej ścianie „Teofila” biegają już trzech klientów. Teraz... stoją oni nieruchomo. Również zdjęty został nie mniej pomysłowy neon na ul. Piotrkowskiej w pobliżu pl. Wolności — sportowiec, który stale podnosił ciężary. Sklep zmienił branżę i neon zniknął. A szkoda, mógł przecież reklamować inny sklep sportowy. Okazuje się że ruchome neony mają specjalne przeznaczenia, które często odmawiają posłuszeństwa. Trzeba je

wysłać do naprawy aż do specjalistycznego zakładu w Poznaniu. Naprawa taka trwa dwa, a nawet trzy miesiące. W ogóle — jeśli już jesteśmy przy naprawach — to ekipy konserwujące neony mają z tym stale kłopoty i stąd widzimy w Łodzi niejednokrotnie antyreklamy w postaci niedawno np. hotelu „Cen”...

Tak więc, długo jeszcze nie oślepi nas blask neonów w Wielkiej Łodzi.

JERZY KRASKOWSKI

Mieszkańcy Ksawerowa otrzymali nowy ośrodek zdrowia

Kilkakrotnie pisaliśmy o perypetiach, związanych z adaptacją pomieszczeń po byłym Urzędzie Gminnym w Ksawerowie na większy ośrodek zdrowia. Z satysfakcją więc informujemy, że 12 maja br. ośrodek ten został po kapitalnym remoncie oddany do użytku mieszkańcom Ksawerowa i pobliskich miejscowości.

Jak nas poinformował dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pabianicach — lek. med. Ryszard Napierała, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Pabianicach w krótkim czasie przeprowadziło remont i, co najważniejsze, prace adaptacyjne wykonano solidnie i bezusterkowo. Należą się więc słowa uznania бригаадом tego przedsiębiorstwa, które w pełni doceniło potrzeby społeczeństwa Ksawerowa.

Potrzeby ich doceniło również kierownictwo szkoły w Ksawerowie, udostępniając swoje pomieszczenia dla ośrodka zdrowia na czas trwania prac adaptacyjnych, dzięki czemu pacjenci z tego terenu nie musieli jeździć aż do przychodni w Pabianicach.

(J. kr.)

Jaguar Kuba pojechał do Pragi

Łódzkie ZOO od dawna wspólnie z ogrodem zoologicznym w Pradze. W ramach bezdeklaracyjnej wymiany nasz ogród zoologiczny przekażał do stolicy Czechosłowacji 2,5-letniego jaguara — Kubę. Odbył on podróż pociągami do Pragi w specjalnej klatce.

Warto przy tym dodać, że łódzkie ZOO posiada nadwyżkę jaguarów — jest ich łącznie 5 sztuk: rodzice i troje młodych.

(J. kr.)

Dwaj uczniowie oskarżeni o 19 włamań i kradzieży samochodów

Andrzej W. ma zaledwie 19 lat, a jego kolega Andrzej O. jeszcze mniej — 18. Oba byli uczniami Zasadniczej Szkoły Budowlanej. Nikt nie posiadałby ich o dokonanie przestępstw, bowiem w szkole zachowywali się poprawnie i opinii mieli dobrą. W pewnym okresie zaczęli wagarować, ale nikt nie łączył tych wykroczeń z karygodnymi czynami.

Tymczasem w listopadzie i grudniu ub. roku oraz w styczniu br. kilkunastu właścicieli samochodów zgłaszało milicji kradzieże swoich pojazdów. Odnajdywano je po kilkunastu lub kilkudziesięciu dniach uszkodzone, w różnych punktach miasta. To właśnie było dziełem młodzieńców wlamywaczy i złodziei. Dysponowali oni kilkoma kompletami kluczyków i raczej bez trudu dostawali się do pojazdów, parkowanych na otwartych placach, wielokrotnie przed powstaniem odwiezianymi instytucjami. Jeździł tymi samochodami zmieniając znaki rejestracyjne i w ten sposób nie traflano na ślady poszukiwanych skradzionych samochodów. Wyjeżdżałi poza miasto — nawet do Nowego Dworu Mazowieckiego. Początkowo jeździli razem, potem każdy

chciał poruszać się „swoim” samochodem. Wybierali głównie „Fiaty”. Matka Andrzeja W. też korzystała z przejażdżek z synem, który tłumaczył jej, że samochody pożyczane od kolegów. Była do tego stopnia zafascynowana samochodami, że rodzinie komunikowała o posiadaniu przez syna samochodu, rzekomo kupionego mu przez rodziców.

Młodzi przestępcy dokonali 19 włamań i kradzieży wyposażenia samochodów (na sumę 81 tys. zł) zaledwie w ciągu trzech miesięcy. Większość pojazdów uszkodzili w mniejszym lub większym stopniu na skutek kraks jakie powodowali (straty — 118 tys. zł). Zaskakującym szczegółem jest ich zachowanie po pierwszym przestępstwie. Otóż wtedy zwolniono ich do domów, jako że przecież chodzili do szkoły i zachowywali się poprawnie. Tymczasem młodzieńcy — czując co się święci — chcieli jeszcze użyć swobody w ramach swej pasji i dokonali następnych czterech włamań do samochodów.

Rozprawa przeciwko oskarżonym odbędzie się przed Sądem Rejonowym w Łodzi, dokąd skierowany został akt oskarżenia. (zt)



WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO	
centrala	677-22, 292-22
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS	253-11
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północnego	334-31
Rejonu Południowego	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	228-80
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	409-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19. „Zwałeczenie Lukrecji” (gościnne występy Opery Szkockiej z Glasgow)	
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwajk”	
NOWY — godz. 19.15 „Egzamin”	
MALA SALA — godz. 20. „Emigranci”	
JARACZA — godz. 19.30 „Tramwaj, zwany pożądaniem”	
TEATR 715 — godz. 19.15 „Znachor”	
MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz”	
ARLEKIN — godz. 17.30 „Nowe szaty króla” (Piotrkowska 282)	
PINKIO — godz. 17.30 „Cyberluda”	
ST „PSTRAG” — godz. 20. „W poszukiwaniu koloru”	

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13), godz. 10-18	
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złocińska 147) godz. 10-15	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17	
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17	
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18	
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-15	
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19	
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelaznowskiego 7) godz. 10-13	

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu), OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasza do 19).
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17.
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21; w niedziele i święta w godz. 18-21; w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELISKO „FAŁA” (al. Unii 4) — godz. 10-18 (kasza od 9-17).

KINA

BAŁTYK — „Dzień delfina” USA, b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Zapomniana melodia” pol. komedia archiwalna od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Kariera na zleceń” fr. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Libera — moja miłość” wlos. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOSNIE — „Podróż kota w butach” jap. b/o, godz. 12, 14, 16, „Udureka” hiszp. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16
WOKNARZ — „Dy. Sowizdrzał” NRD, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17. Film w wersji oryginalnej (czytana lista dialogowa).
„Powrót Robin Hooda” ang. godz. 19.30
WOLNOSC — „Serpico” USA od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 19.30
Projekcja dla ZSM Łódź-Góra „Na skrajach lasu” czeski, od lat 15, godz. 17
WISLA — „Zjedlica próbna” pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19
TATRY-LETNIE — „Dziwi w drzwi” fr. godz. 21.15. W dni niepoгодные seans odbywać się będzie w kinie „Tatry”
LDK — „Trudny jest tylko pierwszy krok” radz. godz. 16 „Rzykant” USA, od lat 15, g. 17.45, 20
STUDIO — „Zanim nadejdzie dzień” pol. od lat 12, godz. 16 „Obcy wstępnie wzbrowniony” pol. od lat 15, godz. 18, 19.30
STYLOWY — „Zadno” USA od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
GDYNIA — „Wyprawa po złotą” radz. od lat 12, godz. 12, 14.30 „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 9.30, 17, 19.30

DKM — „Rafferty i dziewczyny” USA, od lat 15, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — nieczynny.
MŁODA GWARDIA — „Droga do Salsy” fr. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Pionacy wiełowic” USA, od lat 15, godz. 16, 19 i MAJA — „Pani minister tańczy” pol. od lat 12, godz. 18, 30 „Oddział” USA, od lat 15, g. 17.30, 19.30
POKÓJ — „Gdzie woda czysta i trawa zielona” pol. od lat 15, godz. 15.30, „Miłość stracona” jap. od lat 15, godz. 18, 20
ROMA — „Powodzenia, stary” franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STOKI — „Pojedynk potworów” jap. b/o, godz. 15, 17 „Za rok, za dzień, za chwilę” pol. od lat 12, godz. 19.30
OKA — „Biały ptak z czarnym zamieniem” radz. od lat 15, godz. 12, „Niewygodny Kochanek” wł. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Zemsta wilka morskiego” rum. godz. 17 „Chinatown” USA, od lat 18, g. 19
POPULARNE — „Wrzós” pol. od lat 12, godz. 16, 19
ENERGETYK — nieczynny
HALKA — Seanse zamknięte godz. 15, 17 „Allegia już tu nie mieszka” USA, od lat 15, godz. 19.30
PIONIER — „Z księgi królów” radz. b/o, godz. 15 „Zadno” USA od lat 15, godz. 17, 19.30
REKORD — „No i co doktorzy?” USA, b/o, godz. 15, 17.15 „Przepraszam, czy tu biła?” pol. od lat 18, godz. 19.30
ŚWIŁ — „Dagny” pol. od lat 15, godz. 15.30 „Samotnik” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Avanti!” USA, od lat 15, godz. 17
TATRY — „Skarb na wyspie” fr.-rum. b/o, godz. 12.15, 14.30 „Z podniesionym czołem” USA od lat 15, godz. 10, 16.45, 19

DYŻURY APTEK

Obronców Stalingradu 15, Niciańska 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146.
Stale dyżury pełnią:
Apteka nr 47-066 Konstanytown, ul. Sadowa 10.
Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kościuszki 6.
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacja o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-095 Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10.
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPIITALI

Szpital im. H. Wolf — Polonictwo i ginekologia z dziedziny Baluty i Polesie Poradnia K — Kasprzaka i Gdańska 29.
Szpital im. Kopernika — Polonictwo i ginekologia z dziedziny Górna Poradnia K — Odzieżnicza, Cieszkowskiego, Lokatorska, Przybyszewskiego i Rzgowska oraz ginekologia z dziedziny Polesie — Poradnia K, ul. M. Fornalskiej.

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15). Polonictwo i ginekologia z dziedziny Górna Poradnia K — Felńskiego i Zapolskiej z dziedziny Śródmieście, Poradnia K z ul. 10 Lutego gm. Ksawerów i gm. Rzgów oraz ginekologia z dziedziny Polesie — Poradnia K, ul. 1 Maja i Olim pilska
Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13). Polonictwo i ginekologia z dziedziny Śródmieście — Poradnia K. Kopskiego 32, Próchnika 1 i gm. Brojce.
Szpital im. Jordana — Polonictwo i ginekologia z dziedziny Widzew, polonictwo z dziedziny Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 75.

Zgierz — miasto i gm. Zgierz, gm. Parzęczew, miasto i gm. Ozorków, miasto i gm. Aleksandrów, miasto Konstanytown i gm. Androsol.
Chirurgia ogólna — Baluty i Szpital Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynińska 61), Polesie — Szpital im. Piłsudskiego (Wólczyńska 189), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22).
Toxycologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stałej Pogotowie Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66.
Ogólnolódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia — telefon 615-19 czynny fest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała dobę.

„Wspólnie tworzymy - wspólnie chronimy”
hasłem Dni Ochrony Przeciwożarowej

Pod hasłem „Wspólnie tworzymy - wspólnie chronimy” przebiegać będą od 21 do 29 maja Dni Ochrony Przeciwożarowej.

Główne imprezy z tej okazji odbywać się będą w Zgierzu. I tak, 21 maja ulicami miasta przejadą strażackie jednostki zmotoryzowane, otwarta zostanie wystawa sprzętu pożarniczego, odbędzie się też uroczystość wręczenia nagród i dyplomów zasłużonym strażakom.

Jak poinformował na wczorajszej konferencji prasowej wojewódzki komendant straży pożarnych w Łodzi, plk Stanisław Wozniak, na terenie naszego województwa działa 15 zawodowych straży oraz kilkadziesiąt jednostek ochotniczych. Dni Ochrony Przeciwożarowej będą nie tylko okazją do przedstawienia szerokiej rzeszy społeczeństwa strażackiej techniki i sprawnościowych popisów, ale przede wszystkim będą okresem wzmożonej popularyzacji zagadnień, związanych z zapobieganiem pożarom.

Minikomputery w służbie łódzkich bankowców

(INFORMACJA WŁASNA)

Na ostatniej kondygnacji gmachu PKO przy al. Kościuski od trzech tygodni działają nowe urządzenia typu „Seecheck”, spełniające funkcję maszyn księgujących. Połączone są one z minikomputerami, dzięki czemu uzyskuje się zapisy na taśmach magnetycznych, co znakomicie ułatwia pracę i polepsza jakość materiału przetwarzanego na elektronicznych maszynach cyfrowych.

W estetycznie urządzonej sali znajduje się kilkanaście stanowisk pracy. Operatorki pracujące przy maszynach przy pomocy klawiszy wprowadzają informacje liczbowe dotyczące wpłat i wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO. Liczby te jednocześnie ukazują się na monitorach, więc łatwo można sprawdzić czy nie popełniło się błędów. Superoperator po całym dniu pracy wprowadza te dane na taśmę magnetyczną, mieszcząca się w „możgu” całego urządzenia, przypominającego szafę z dwoma kregami i taśm. Z kolei dane te powędrują do „Zetu”, gdzie będą przetwarzane na „Odrze 1305”.

Zastosowanie nowych maszyn eliminuje do minimum błędy i zwiększa szybkość prac. Chociaż pełną wydajność oblicza się na 8 tys. znaków na godzinę, jedna z operatorok — Elżbieta Bialecka — już przekracza 10 tys. znaków. Pozostałe panie osiagają od 7 do 8 tys. znaków na godzinę.

NBP w Łodzi jako pierwszy bank po Warszawie otrzymał tego rodzaju urządzenie. Drugie zainstalowane zostało już w VI Oddziale NBP w Łodzi; teraz odbywa się jego „programowanie”. Maszyny ruszą w III kwartale br.

Kas.

W kilku zdaniach

- 150 lat zakładów „Uniontex” otwarcie wystawy poplenerowej dziś o godz. 19 w Galerii „Księży Młyn”
- „Wieczór z Janem Klepuzą” — koncert z udziałem Waldemara Pawłowskiego dziś o godz. 18.30 w SDK „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243).
- „Moja ulubiona lalka teatralna” — otwarcie wystawy dziś o godz. 16 w Łódzkiej Komendzie Chorągwi ZHP (ul. Gdańska 165), Wy-

stawa czynna będzie codziennie do 27 maja w godz. 9-17.

- SDK „Lokator” (ul. Nowopolska 12) zaprasza dziś o godz. 18 na spektakl „Apetyt na czerwień” w wykonaniu aktorów Teatru Nowego Wstępnie wolny.
- Spotkanie z prezesem Oddziału Łódzkiego ZLP, Jerzym Wawrzakiem, dziś o godz. 18 w Klubie Pracownika Służby Zdrowia (ul. Roosevelta 19).

W NASZYM REFLEKTORZE

Zimna przychodnia

Od kilku dni narzekamy na majową aurę, która swym zimnem niechęć nam dokucza. Szczególnie jednak powody do narzekania mają lekarze i personel Poradni dla Dzieci Zdrowych przy ul. Bydgoskiej 17. Znajdujący się tam jeden piec zupełnie nie wystarcza do ogrzania kilku pomieszczeń. Na domiar złego

bezmiennej ulicy mieszka nasza Czytelniczka. W jej mieszkaniu powstają stale zacieki i — zdaniem fachowców z administracji — żadna siła nie jest w stanie ich zlikwidować. Radzą więc oni te zacieki zamalować. Czytelniczka to robi, zacieki znówu powstają, PZU zwraca koszty malowania itd. Ta kosztowna zabawa” trwa już od 8 lat. Nasza Czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) zastanawia się — i słusznie — jak długo jeszcze można wyrzucać społeczny grosz...

TPL Polesie — dziękuje

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Łodzi z Polesia za naszym pośrednictwem dziękuje kierownikowi ZPW im. A. Struga za wy-

Brawo, uczniowie ZSZ ze Zgierza

Z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Zgierzu zorganizowali loterię fantową pod hasłem „Młodzież naszej szkoły dokłada swoją cegiełkę do budowy Centrum Zdrowia Dziecka”. Dochód w kwocie 3.450 zł przekazano Komitetowi Budowy ZCD.

Zespołowość to jedna z cech charakterystycznych dzisiejszego życia narodów. W każdej dziedzinie. Bo nawet jeśli jakaś indywidualność wyśiada pętno na politycznym życiu kraju, to jej decyzje stanowią wypadkową ekspertyz, dostarczonych przez zespół. Może jej wielkość polega właśnie na umiejętności doboru właściwych ekspertów. Z tym się można zgodzić. Ale trzeba się też zgodzić z faktem, że rola wyizolowanej jednostki spada dziś do minimum. Wyjątek stanowią chyba artyści, indywidualni twórcy, mistrzowie niektórych dziedzin sportu. A gdyby, zwłaszcza w naszych warunkach ustrojowych, zanalizować dokładnie społeczne dło, na jakim talencie wyłowiono i wyształcono, okazałoby się, że i tu udział zorganizowanego wysiłku społecznego był w większości przypadków znaczny. To samo dotyczy nauki. Kiedy się penetruje pracownie uczonych, co raz rzadziej słyszy się pierwszą osobę liczby pojedynczej — „dokonałem”, coraz częściej: „dokoaliśmy”.

I życie dostarcza licznych dowodów, że tak być powinno. Co więcej — ludzie łączą się w zespoły dla wykonania jednego zadania i coraz częściej dochodzą do wniosku, że nawet ich wspólny wysiłek napotyka przeszkody w postaci braku wiedzy z jakiejś zupełnie innej dziedziny. Okazuje się więc, że trzeba się uciec do współpracy innego lub innych formowanych zespołów, złożonych z innego rodzaju specjalistów.

Jeden z najbardziej interesujących (staram się unikać określenia: „sensacyjnych”) przykładów współpracy interdyscyplinarnej stanowi przyrząd elektryczny... utkany przez włóknienników. Bardzo ciekawie przewody i filigranowe elementy izolacji nie poddawali się wysiłkom elektryków, natomiast włókniennicy podzieliłi te rzeczy na wątek i osnowę i świat ujrzał „tkane opory bezindukcyjny”, które znalazły szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu.

Specjalistami, o których współpracę zabiega się coraz częściej, są matematycy. Ich zaś autem w pracy naukowej jest umiejętność uogólnienia. Bywają bowiem problemy np. ruchu poszczegól-

nych części mechanizmów lub całych zespołów, które mechanik potrafi sprawdzić zbadając na drodze eksperymentu i obserwacji, ale nastrojąca to wiele trudu i wymaga czasu. Tymczasem matematyka ustala matematyczny model zjawiska, praktyk podstawi interesujące go dane do równań i otrzyma obraz tego zjawiska w wybranych przez niego warunkach, czy też w interesującym go stadium. W taki sposób podejmuje się decyzje zmian rozwiązań technicznych na przykład w samochodach. Przyjmujemy, że chcemy zmniejszyć hałasliwość silnika. Mogą to spowodować pewne zmiany w jego konstrukcji, ale jednocześnie mogą one spowodować zmniejszenie mocy, większą toksyczność spalin itp. Model matematyczny, albo jego obraz graficzny z góry pokazuje wszelkie możliwe zależności i sytuacje optymalną, tzn. taką, w której (pozostając przy powyższym przybliżeniu) przy najmniejszej hałasowości, silnik będzie dysponował największą mocą, a jednocześnie wydzielane spalinę będą się charakteryzowały najniższą toksycznością.

Inna dziedzina współpracy interdyscyplinarnej to

choćby możliwość wglądu do wnętrza pracujących mechanizmów. Jak na przykład zachowuje się łożysko określonego typu w określonych warunkach pracy. Albo też — włókniennicy Politechniki Łódzkiej poddali „obserwacji” wnętrza zgrzeblarki. Ponieważ potrafili to zrobić, dokonali zmian w konstrukcji maszyny i w ten sposób kilkakrotnie zwiększyli jej wydajność. Jedną z dróg dotarcia do wnętrza mechanizmu prowadzi przez skonstruowanie odpowiedniej aparatury elektronicznej, a więc — przez współpracę z elektronikami, w szczególnych przypadkach — z automatykami.

Przykłady można by mnożyć. Z chwilą opatentowania metody azotonasiarowania, doc. dr Z. Hańs rozwiązał mnóstwo problemów, z jakimi się borykali specjaliści wielu innych dziedzin mechaniki. Pisaliśmy przed kilku dniami o pogłębianiu i praktycznym zastosowaniu spektrometrii masowej przez jedną z pracowni Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN. Chemicy wszelkich specjalności, lekarze, farmaceutycy, kiedy tylko przekonają się o korzyściach płynących z zastosowania tej metody, zaczną ją stosować masowo.

I oto dochodzimy do pytania: a kiedy to nastąpi? Wymieniona placówka PAN od trzech lat nabiera doświadczeń w posługiwaniu się spektrometrem, a także z dużym trudem stara się przekonać środowiska naukowe Polski o zaletach tego urządzenia. Skutki są widoczne, tzn. z roku na rok coraz więcej ludzi i instytucji tym się interesuje. Ale w ten sposób wykorzystanie czegoś, co już zresztą przestało być zupełnie nowością, dociera do zainteresowanych latami.

Rodzi się więc pytanie, czy informacja w szeroko rozumianym środowisku naukowym jest zorganizowana? Czy ludzie nauki zdają sobie sprawę, że miesięczne czy roczne opóźnienie w stosowaniu nowego odkrycia czy nowej konstrukcji rzutuje na jakość i tempo prowadzonych badań?

Kiedy prof. dr J. Turowski, jako koordynator tematu „Transformatory, maszyny i aparaty elektryczne” rozpoczął prace nad tematem, skierował do wszystkich instytutów Politechniki ankiety z zapytaniem, co kto może wnieść do tych badań. Ankieta okazała się skuteczna, stała się nawet bodźcem dla adresatów do zrealizowania nowych pomysłów. Ale czy ankieta redagowana przez każdego badacza i rozsyłana do innych badaczy jest właściwą formą informacji wewnątrzuczelnianej? A przecież nad pewnymi tematami pracuje się w całej Polsce!

Poszczególne uczelnie wydają publikacje własne. Wolno jednak przeprowadzić następujące rozumowanie: gdyby publikacje takie zapewniały dostateczną informację o wynikach badań instytutów i zespołów, prof. Turowski nie uciekałby się do ankiety, a doc. Stec nie przekonywałby całej Polski do spektrometrii, organizując seminaria.

Dojrzała więc sprawa informacji naukowej, na początek w skali środowiska. Przewidując „trudności obiektywne”, pozwalam sobie stwierdzić z góry: każdy instytut, zespół, zakład wydaje mnóstwo ulotek, programów, zawiadomień itp. Można by więc ten sam papier inaczej wykorzystać.

A może środowisko naukowe ma na ten temat inne zdanie?

JERZY URBANKIEWICZ

Stefan Johansson:

„Chcemy nakłonić widza do refleksji”

— O uciele latwiej mi mówić o spektaklach, niż o programach. To przecież właśnie w wypowiedziach teatralnych najlepiej, najwyraźniej realizują się założenia ideowe i artystyczne. A więc „Babilon” — spektakl nie pokazujący jeszcze nigdzie, mający tu w Łodzi swą premierę. Jest jakby kontynuacją „Wiedzy do śmierci” — przedstawienia, które polski widz miał okazję oglądać w roku 1975 podczas naszego pobytu na Wrocławskim Festiwalu Teatru Otwartego. W tamtym spektaklu mówiliśmy o problemach wiążących się z dewastacją środowiska naturalnego, z uszczuplonym rozwojem technologii, z zagrożeniem nuklearnym. W „Babilonie” do tych spraw niejako ekologicznych dołączyliśmy politykę i sztukę. Mówimy o człowieku współczesnym i jego związkach z techniką, kulturą, polityką. Mówimy o pewnych nieprawidłowościach i niebezpieczeństwach jakie dzisiejsza cywilizacja dla tych relacji niesie. Mówimy o tym posługując się przede wszystkim realistami i dramaturgami klasycznymi, co oczywiście nie oznacza bynajmniej, że staraliśmy się również pokazywać tych

problemów szerzej, w ich uniwersalnym charakterze. „Wiedza do śmierci”, „Babilon” — to nurt w naszej działalności teatralnej, w którym stawiamy sobie pytania ważne, ale i trudne o znalezieniu na nie odpowiedzi. W repertuarze naszego teatru są także pozycje odbiegające od tych spraw uniwersalnych. Ot, chociażby spektakle dla dzieci, które wystawiamy mniej więcej raz na dwa lata. Przygotowujemy je nie dlatego, że jak mówiliśmy to powiedzcież ziołom, „z dziećmi przychodzi do teatru rodzice”, ale z myślą o wychowywaniu, kształtowaniu nowej generacji widzów, o czym jako teatr dla swego własnego dobra powinniśmy pamiętać.

Mamy też w swym dorobku przedstawienia będące odbiciem konkretnych wydarzeń i sytuacji polityczno-społecznych, jak chociażby „Palestyna” czy „Noc mordców”. To ostatnie przedstawienie jest wynikiem naszych ścisłych związków i współpracy z teatrami Ameryki Południowej, które nabrały rozmachu zwłaszcza od momentu naszego uczestnictwa w III Światowym Festiwalu Teatrów w Caracas. I właśnie z naszymi południowoamerykańskimi przyjaciółmi, myślę tu o teatrze argentyńskich emigrantów — Comuna Baires, upadliśmy na myśl o stworzeniu swego rodzaju federacji młodego teatru. Pomysłowi temu przysłużyli dwa cele: są zespoły, jak chociażby wiele z tych poznanych przez nas w Ameryce Południowej, które potrzebują poparcia politycznego, zintegrowani jako ruch, takiego poparcia mogłobyśmy udzielić. Z drugiej zaś strony federacja taka może być doskonałym organizatorem i inspiratorem wzajemnych kontaktów, wyjazdów zagranicznych. Wynika z tego, że na razie federacji przyswiecają głównie cele praktyczne, ale wszystko przemawia za tym, iż z czasem dojdzie także do współpracy artystycznej i ideowej.

Taką wielką dla nas przygodą staje się współdziałanie z łódzkim Teatrem 77. Wzięta lodzian w Sztokholmie w ubiegłym roku i teraz nasz przyjazd do waszego miasta, to początek ścisłej współpracy, której już niedługo efektem powinien być wspólnie zrealizowany spektakl. Poznaliśmy się zresztą dużo wcześniej. Na Festiwalu w Nancy widzieliśmy „Retrospektywę”. Była to dla nas rewelacja. Zobaczyliśmy w jak świetnej, a równocześnie dla nas nieznanej formie może być robiony teatr polityczny. Oglądaliśmy niedawno najnowszy spektakl „77” — „Budowę” i jestem pod wrażeniem umiejętności z jaką zespół nawiązuje kontakt z widzem, nadając przedstawieniu charakter zwykłej dyskusji, przypominającej spotkanie, rozmowę na zaproszonym przez teatr temat.

I dla nas, całej dwunastki tworzącej nasz zespół, ta sprawa jak najbardziej naturalnego kontaktu z widzem jest podstawą działania. Uważamy, że teatr jest swoistą rzeczywistością. Jest to aktywność ludzka nie mogąca być tylko dodatkiem do życia. Teatr jest autonomiczną sferą mogącą dawać własną wizję świata. Ale to nie znaczy, że chcemy tę wizję narzucać widzowi. Nie chcemy mu nakazywać myśleć to, czy tamto. Chcemy, mianowicie go tylko, a może aż, do refleksji.

Notował: (jb)



WIESŁAW GARBOLIŃSKI malarz i działacz społeczny

Bez szumnych manifestów i wiele obiecujących deklaracji rozpoczęła w Łodzi w r. 1962 twórcza działalność tzw. „szkoła łódzkich realistów”. Była to luźno związana z sobą grupa malarzy i grafików, w skład której weszli niezajęci już Jerzy Krawczyk, Barbara Szajdzińska-Krawczyk, Benon Liberski, Wiesław Garboliński, Leszek Różga, Józef Skrobiński oraz kilku innych.

Wystąpienie ich — jak na owe czasy — było bardzo śmiałe, bo chociaż modna i obowiązująca zaczęła być wówczas abstrakcja, oni w sztuce swojej korzystali — naturalnie w sposób bardzo nowoczesny — z doświadczeń malarstwa realistycznego i, nie uznając wyłącznie tylko rozgrywki formalnej, kładli nacisk na eksponowanie treści.

Nazwiska wyżej wymienionych artystów znane są dziś w całym kraju. Dobrze się więc stało, że znów przypominają się lodzianom dwaj wybitni członkowie tej grupy — WIESŁAW GARBOLIŃSKI, wystawiający właśnie swoje prace w Ośrodku Propagandy Sztuki oraz BENON LIBERSKI, którego wystawa obrazów otwarta zostanie

w piątek, bm. w Galerii Sztuki przy ul. Wólczańskiej 31/33. Na wystawie prac Garbolińskiego zaprezentowano 50, przeważnie wielkoformatowych obrazów. Zestawiono je w ciągu chronologicznym, co ilustruje znakomicie poszczególne etapy twórczości tego realisty (dalekiego od skostniałego akademizmu), poszukującego nieustannie właściwych form dla tej zasadniczej u niego — treści obrazu.

Tak więc w salce dalszej ekspozycyjnej najdawniejsze jego prace (akty, pejzaże urbanistyczne), w których m. in. widzimy próby nawiązania do konwencji starych ikon ruskich. Natomiast w głównej sali znalazły się obrazy późniejsze, bodaj jeszcze doskonalsze w swoich walorach artystycznych, a pełne zaangażowanej treści, mówiącej bardzo sugestywnie o dzisiejszej rzeczywistości, albo wręcz, albo poprzez łatwo dającą się rozszyfrować metaforę.

Garboliński nie bawi się w jawne eksperymentowanie, ale podchodzi z niezwykłą starannością do zagadnienia warsztatowego. Dbając o wyczerpanie detalu, traktuje je całość (często przy tendencjach do monumentalizowania) z szerokim rozmachem zarówno w pejzażach, jak i figuralnych scenach zbiorowych, bardzo zwartych w swoim ujęciu kompozycyjnym.

Nowości „Współczesnej”

- Polecamy dziś kilka nowości literatury społeczno-politycznej, które w tym tygodniu posiada księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/116). Szyrajew — „Ekonomiczny mechanizm integracji socjalistycznej”, PWE; „Zarządanie w dobie rewolucji naukowo-technicznej” — PWE; H. Wereszycki — „Koniec sojuszu trzech cesarzy” PWN; A. H. Kasznik — „Abd el-Kader 1808—1833” — Ossol; T. Zielińska — „Magnateria polska epoki saskiej” — Ossol; T. Bartoszewicz — „Zewnętrzna polityka gospodarcza EWG” — PISM; M. Lipka — „Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży”. Studium prawnokryminologiczne” PWN; „Formy państwa socjalistycznego” — Ossol; „Organizacja polityczna państwa socjalistycznego” — KiW; „Zamojszczyzna” — LSW; „Studia z dziejów oświaty” Ossol; Zmigrodzki — „System partyjny Bułgarii” — PWN; „Ekonomiczne modele rynku T. I — PWE; Gliński — „System funkcjonowania gospodarki”, PWE.



Fot.: A. Wach

ŚCIA G A D O S Ł A W Y...

Zastanawiam się czasem jak długo maj — skąd inąd majstersztyk natury — jak słusznie podkreślano w modnej niedgdy piosence — znieśie wszystkie nakładane nań reprezentacyjne obowiązki i ciężary. Mało tego, że większość jego dni poświęcony kulturze, oświacie i prasie, że uczyniono go odpowiedzialnym za dobry klimat egzaminów maturalnych i zmuszono do objęcia patronatu nad mnóstwem rozmaitych imprez, konkursów, przeglądów i festiwali, to jeszcze każe mu się być Miesiącem Grzeszności — nie wiadomo czemu folgując w tej mierze takiemu na przykład grudniowi czy październikowi.

A poza tym — być grzesznym w maju, gdy cała natura popuszcza sobie cugli...? Nie, to nie jest najprzedejniejszy pomysł. Umysłowiwszy sobie to wszystko, będzie nam może łatwiej zrozumieć brak większej sympatii do maja ze strony młodych ludzi obojga płci kończących szkoły podstawowe i średnie. Właśnie w tym miesiącu — bów, słowików i pierwszwej miłości — odpowiadać muszą najczęściej na podchwytliwe pytania: „Dokąd po 8 klasie?” — „Co dalej maturcy?” itd. itp., zadawane przez rodziców, nauczycieli oraz co bardziej ciekawych urzurnistów. Nie muszę tu głębiej uzasadniać, jak bardzo kłopotliwe dla młodych ludzi są takie właśnie dociekania tym bardziej, że nie mogą one długo

pozostawać bez odpowiedzi, chociażby ze względu na ostatni dzwonek mobilizujący do wyboru któregoś ze szkół średnich, wyższych lub zasadniczych. Podjęcie takiej decyzji bywa dla niejednego młodego ożwioka więcej niż trudne — tym bardziej, że często nielatwo dogodzić nawet swoim zainteresowaniom, a co dopiero amblicjom rodziny.

„A więc co robić już teraz — pytają — aby się później nie utopić?” Niestety, nie zawsze potrafimy odpowiedzieć na te pytania, wertując spisy zawodów, wykazy szkół czy akademickie informatory, odsyłając do starszego kolegi, rozmów z nauczycielami czy rodzicami. A pytania — często niemal te same — wracają co roku: „Jak dostać się do szkoły teatralnej — zostać filmową gwiazdą? Dorównać Jarockiej lub Olbrychskiemu.?”



BPKSiUP
„MOSTOSTAL – BĘDZIN”
KDGR – ŁÓDŹ
 przyjmuje zapisy uczniów
 (mężczyzn) do
ZASADNICZEJ SZKOŁY
METALOWEJ NR 2
 w Łodzi, ul. Wodna 34
 w zawodzie:

MONTER KONSTRUKCJI
STALOWYCH
 Nauka trwa 2 lata.

Po ukończeniu nauki praca na budowach województwa miejskiego łódzkiego.

Warunkiem przyjęcia jest:

— ukończenie szkoły podstawowej, 15 roku życia, dobry stan zdrowia — pozwalający na pracę na wysokościach.

Dla uczniów zamieszkałych poza terenem m. Łodzi, zapewnią się zakwaterowanie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Zasadnicza Szkoła Metalowa nr 2 w Łodzi, ul. Wodna 34, telefon 348-28, 212-05, 1450-k



DZIAŁKĘ zadrzewioną z domkiem gospodarczym — sprzedam. Selekcyjna 17 przy Czechosłowackiej, Wł. dzew-Podgórze, po 15 10172 g

DZIAŁKĘ własnościową z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w Szklarskiej Porębie Górnej — sprzedam. Oferty „10752” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC ogrodzony, zadrzewiony — budynek gospodarczy — na trasie Pabianice — Dobroń — sprzedam. Pabianice, Żukowa 68, m. 6 10859 g

SPRZEDAM dom, komórkę, ogród w centrum Płatu ku Bork, Warszawa, Bartomiejka 7, m. 53 1526 k

Kupno Sprzedam

FOTELE, biurko, adapter, sypialnie, krzesła — sprzedam. Tel. 269-80 11185 g

GRZEJNIKI c.o., cykliniarkę — sprzedam, Kuluski, Teatralna 14A 10638 g

„PENTACON Six TL” — sprzedam, Tel. 51-13-18, po 16 10881 g

SPRZEDAM dużą palmę „Kentia”, Neonowa 5, m. 6 10851 g

OVERLOCK kupię, Tel. 409-91 10548 g

APARAT do napełniania syfonów oraz oranżady — komplet niedrogo sprzedam. Bydgoszcz, Kłojowska 49, Kazimierz Pełski 10533 g

GRANIT czarny, czerwony z projektem nagrobka — sprzedam. Oferty „10701” Prasa Piotrkowska 96

POMIDORY, chryzantemy wielkokwiatowe sadzonki — sprzedam, Łódź Drwiceka 37 od Telefonicznej druga ulica za cementarzem 10703 g

TRZY tomy „Polska Jej Dzieje i Kultura” — sprzedam, Wydawca — Trzaska, Evert i Michalski, Oferty „10704” Prasa, Piotrkowska 96

SADZONKI chryzantem — sprzedam, Proboszczewice, Ogrodnicza 9, Leńlewicz 10738 g

ROSYJSKĄ maszynę do pisania „Moskwa” (nowa walizkowa) — sprzedam, Murarska 5a, m. 7, godz. 17-19 10796 g

PARKIET 40 m — sprzedam, 419-30 10792 g

SZYNSZYŁE — sprzedam, Kościeln, Kiełcowska 8, Hofman 10801 g

WAPNO 19-letnie — sprzedam, Ruda, Maril 3, Pletras 10745 g

PIANINO „Legnica” — sprzedam, Tel. 51-61-49 10750 g

AKORDEON nowy, niemiecki „Contasina” — sprzedam, Tel. 407-71 10787 g

DOMEK campingowy, pakamera — kupię od instytucji, prywatnej osoby, Tel. 434-54, po 17 10878 g

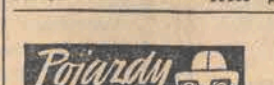
ATRAKCYJNE kożuchy zagraniczne kupię; damski wzrost 164, męski rozmiar 54, Tel. 843-24, godz. 16-18 10488 g

SPRZEDAM różne roczniki 1964-1975 pism „Constante”, „Brigitte”, „Praline”, „Petra”, „Schöner Wohnen”, Tel. 52-76-87 10774 g

FORTEPIAN wiedeński krótki antyk — sprzedam, Tel. 271-47, godz. 8-9 i 18-20 10672 g

DOBERMANY — szczeniaki sprzedam, Zaczęś 4-13 8731 g

KUPIĘ obornik-krowiak, 376-70 10180 g



„WARTBURGA 1000” (1965) stan dobry — sprzedam, Rogozińskiego 5, m. 20, po 16 10847 g

„FIATA 126” (wersja eksportowa, nowy) sprzedam, Dąbrowskiego 55/57, m. 53, tel. 53-06-86, godz. 17-19 10842 g

„ZASTAVE 750” — sprzedam, Tel. 787-43, po godzinie 16 10840 g

„TRABANTA 601” (1971) — sprzedam, Tel. 357-51, po 17 10457 g

NOwego „Trabanta” — sprzedam lub zamienie na większy, Oferty „10802” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126 p” — sprzedam, Traktorowa 63, m. 177, po 17 10717 g

„SYRENE 105 S” (1977) — sprzedam, Tel. 789-36, wieczorem 10707 g

„WARTBURGA 1000” — sprzedam, Srebrzyńska 95-47, godz. 16-18 10744 g

„VOLKSWAGENA 1200” (1961) sprzedam, Ogrodowa 52 10757 g

„FIATA 126 p” (1976) — sprzedam, Tel. 724-04 10873 g

„FIATA 126 p” odbiór 1979 — zamienie na odbiór natychmiastowy, Tel. 53-43-07 10871 g

„TRABANTA 601” (1972) sprzedam, Łódź, Olsztyńska 1/5, m. 51 10787 g

„SKODE 100 S” (1972) — sprzedam, Tel. 466-86, godzina 18-21 10788 g

NADWOZIE „Syrene 104” — po wypadku — sprzedam, Tatarnicza 2 10817 g

SPRZEDAM „Syrene 103”, Pabianice, Wileńska 57, m. 17 10822 g

„WARSZAWE” (1973, 1972) — w stanie nienagannym — kupię, Oferty „9746” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 353” sprzedam, Tel. 759-51 10991 g

„SYRENE 104” sprzedam, Tel. 637-07 11088 g

SPRZEDAM „Zaporożca” (1973) stan bardzo dobry, Tel. 717-20, wieczorem 11115 g

SHL — sprzedam, Tel. 53-44-07 10868 g

PRZYCEPE bagażowa do samochodu osobowego kupię, Oferty „11225” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYCEPE bagażowa do samochodu osobowego — raz wózek warsztatowy — sprzedam, Tatarnicza 75, m. 6 10747 g

ODSTAPIE niepełny wkład na „FIATA 126 p” — odbiór 1979, Oferty „10850” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126” nowego — sprzedam, Tel. 728-86, po 17 11506 g

„FIATA 126 p” odbiór „Polmozyb” — sprzedam, Tel. 52-03-07 11507 g

„TRABANTA 601” (1971), akordeon „Weltmeister” 80 basów nowy — sprzedam, Tel. 345-39 10762 g

Lokale

M-3 bloki kwaterekowe, wszystkie wygodne — zamienie na Warszawę, Nakłowski 6, m. 35 10993 g

PABIANICE, Żukowa M-3 spółdzielcze zamienie na podobne w Łodzi, Łódź, Bratysławska 10, m. 12, po 18 10857 g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju niekierujące go, Oferty „10855” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię 30 m i p. gaz, ubikacja — na Poleśiu — zamienie na równorzędne lub wysoki parter — inna dzielnica, Oferty „10849” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia samotej osiedle bloki, Platne za rok, Tel. 367-53 10911 g

SZCZECIN M-3 spółdzielcze — zamienie na podobne lub większe w Łodzi, Tel. Łódź, 51-35-12 10444 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania na 2 lata, Tel. 791-12 10526 g

M-3 własnościowe — sprzedam, Rajska 4, m. 2, po 19 10739 g

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju na rok, Broniewskiego 32a m. 12, blok 71, godz. 17-19 10761 g

LOKAL na sklep do wynajęcia, Główna, ul. Sikorskiego 46 10764 g

M-3 i 2 pokoje z kuchnią bez c.o., zamienie na 3-4 pokoje z wygodami, Tel. 53-41-43 po 19 10754 g

PIOTRKÓW Trybunalski — M-4 superkomfort spółdzielcze — zamienie na podobne lub większe w Łodzi, Oferty „10869” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 zamienie na domek z ogrodem, Oferty „11024” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, bloki kwaterekowe, telefon, i metro, 37 m Kozłynie — za mienie na większe bloki, Oferty „10459” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE M-3 bloki i dwa pokoje, kuchnia — stare budownictwo na 4 pokoje bloki lub budownictwo międzywojenne, — Tel. 834-65 10786 g

TORUŃ — 2 pokoje, kuchnia — bloki zamienie na pokój, kuchnia — Łódź Oferty „10816” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE lokalu na zakład fryzjerski, Tel. 793-03 10618 g

KRAKÓW — pokój, kuchnia bloki — zamienie na podobne lub większe w Łodzi, Oferty „11011” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia Osiedle Kurak — sprzedam lub zamienie na centrum, Oferty „10238” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia — bloki, Wiadomości: Dąbrowskiego 55, m. 63, godz. 8-10 (18-20) 11055 g

2 RAZY pokój, kuchnia — stare budownictwo, wygody — zamienie na 3-pokojowe, kuchnia, Oferty „11501” Prasa, Piotrkowska 96

DWA razy po pokoju, kuchnia — bloki kwaterekowe zamienie na 3 pokoje, kuchnia, Tel. 51-45-20, po 17 11492 g

Nauka Praca

NIEMIECKI — egzaminy wstępne, listy 325-30, Minister 10727 g

MATEMATYKA, — Bibel 336-11 11037 g

MATEMATYKA 630-35 — Klonowa 13/6, mgr Pluskowski 9797-2454-4682-g

POMOC do dziecka potrzebna — Limanowskiego 152, m. 40

POMOC do starszej pani potrzebna, telefon 836-12 10729 g

POMOC domowa na stałe potrzebna, Dzwonić 259-55 niedziela 11086 g

POMOC do małego dziecka potrzebna, Rubinowa 38, tel. 730-73 10832 g

POTRZEBNY fryzjer męski i uczennica do zakładu, Nowotki 131 10705 g

TECHNIK protetyk przyjmie dodatkową pracę, — Oferty „10700” Prasa, Piotrkowska 96

LAKIERNIKA, uczniów, robotników i rencistów do przyczenia zawodu — za trudne Auto-Lakier, Henryk Kozłowski, Starowa Góra, Hetmańska 6, przy trasie (dojazd autobusem „59”) 10844 g

KIEROWCA — rencista do samochodu osobowego potrzebny, Oferty „11192” Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNKA do opróżnienia — przyjmie, (Możliwość odkupienia), Oferty „10531” Prasa, Piotrkowska 96

PODEJMIĘ prace chałupnicze — umiejętności plastyczne, roboty sztykarskie, Oferty „10865” Prasa, Piotrkowska 96

„JUNONA” — psychologiczne usługi matrymonialne, Busko-Zdrój, skrytka 82 1425 k

OBOWIE! Elektromechaniczne powiększanie, Przerabianie — reperacje, dołączanie obcasów, nosków, wierzchołów, spodów, Doszwywanie pasów, Włocławski 57, Wróblewski 11504 g



UWAGI UWAGI

WSZYSTKIE ZAKŁADY
FOTOGRAFICZNE
 Oddziału „Studium” ŁUSP
 na terenie miasta Łodzi
 przyjmują do wykonania
PRACE AMATORSKIE
 w zakresie
FOTOGRAFII BARWNEJ.

1472-k

POSZUKUJE współnika — współpracownika z lożem, sila światła, dojazd, Posiadam uprawienia, ma szyny do produkcji form szwskich (kopyt), Oferty „10781” Prasa, Piotrkowska 96 lub 350-23

RABKA — przyjmę dzieci, bardzo dobre warunki, Bada, ul. Krótką 4, tel. 1677 1459 k

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, Tel. 445-95 Wolniak 9859 g

CZESŁAWA Przybylska zgubiła legitymację służbową wydaną przez Dzielnicową Bibliotekę Łódź, Włocław nr 15/74 11611 g

WYNAGRODZE wiadomość o skradzionej „Warsawie M-20” nr rej. 56-45 JS, Cegiela, Chryzantem 7, s. 5 11290 g

PRZYJME współnika-udziałowca do dużej piekarni i hodowli kur, Oferty „11610” Prasa, Piotrkowska 96



GINEKOLOG — Czerwiec, Tuwima 20, godziny 14-18 9878-10314 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 9627 g

SPECJALISTA ginekolog i Cyperling 16-18, PKWN 4 9899 g

POSIDAM dwa wolne miejsca na wyjazd do Jugosławii „Platm 125 p” w pierwszych dniach czerwca, Wiadomości: 263-20 wewn. 65, godz. 7.30-15.30, Scibior 11217 g

ALEKSANDRA Słupiąska zgubiła legitymację studentki nr 5566/S, wydana przez AM 19710 g

ZGINAŁ piesek młody wyżeł krótkowłosa szarobrazowy, Lebek uszy i lata przy okonie brzoze, koniec okna biały, Wysoka nagroda, Tel. 706-51 11090 g

POGOTOWIE telewizyjne Nowakowski, 415-04 9866 g

„JUNONA” — psychologiczne usługi matrymonialne, Busko-Zdrój, skrytka 82 1425 k

OBOWIE! Elektromechaniczne powiększanie, Przerabianie — reperacje, dołączanie obcasów, nosków, wierzchołów, spodów, Doszwywanie pasów, Włocławski 57, Wróblewski 11504 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 31 maja 1977 r. w sali konferencyjnej Rektora, al. Kościuszki 4, II p. odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:
 Godz. 10 — lek. Władysława Nasidłowski pt.: „Przebieg ciąży zaszerej poronieniem”.
 PROMOTOR: prof. dr hab. Alina Komorowska.

Godz. 11 — lek. Jana Wilczyńskiego pt.: „Ocena kardiograficzna stanu płodu w ciąży powikłanej EPH-gestozą, a stan urodzeniowy noworodka”.
 PROMOTOR: doc. dr hab. Maria Królikowska.

Godz. 12 — lek. Bogusław Ziętek-Kowalczyk pt.: „Badania nad wolnym okresem pokwitania u dziewcząt z regionu piotrkowskiego”.
 PROMOTOR: doc. dr hab. Tomasz Romer.

Godz. 13 — lek. Kazimierza Banacha pt.: „Dermoglify chorych na łuszczycę i członków ich rodzin”.
 PROMOTOR: prof. dr hab. Antoni Czernielewski.

Z pracami i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, I p. Wstęp na rozprawę wolny. 1523-k

U kogo zgasić światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto Informuje, że w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n. w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.00.

MIASTO ŁÓDŹ

1. W dniach od 24 do 26. V. br. ulice: Kilińskiego od nr 73 do 88 str. nieparzystą Składowa nr 2 i 4.

2. W dniach od 24. V. do 11. VI. br. ulice: Ekonomiczna od Granicznej do Pańskiej i przyległe.

3. W dniach od 25. V. do 15. VI. br. ulice: Czeresniowa, Tarninowa, Kruszynowa od Liścistej do Turycowej, Moczarowa od Turycowej do Truskawkowej, Liścista od Zgierskiej do Czeresniowej i Truskawkowa.

4. W dniach od 26. V. br. ulice: Kryształowa, Książka od nr 35 do Rogowicza, Stasia Kobalowa, Diamentowa, Łupkowa od Książka do Pirytowej, Wycieczkowa od nr 32 do Kasztelańskiej, Rogowska, Wiewiórcza Żuczka od Wycieczkowej do Skrzydlatej, Zajęcza, Kasztelańska od Wycieczkowej do Owczej, Bażanica od Żuczki do nr 10, Płaskowa, Boruty, St. Dziełka i Wycieczkowa 88.

5. W dniach od 30. V. do 7. VI. br. ulice: Henrykowska, Kosodrzewiny od Henrykowskiej do nr 28, wieś Miłeskiej od nr 2 do nr 10, Nowotki od Juższej do Miłeskiej.

6. W dniach od 8 do 9. VI. br. wieś: Srebrna k. Łodzi, ul. ul. Ceglarska i Kościelna.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. W dniach od 19 do 30. V. br. Bukowiec.

2. W dniu 23. V. br. Konstanczów, ul. ul. 1 Maja i przyległe, Klimkowińska.

3. W dniach od 23 do 27. V. br. Posada.

4. W dniach od 23. V. do 1. VI. br. Budy Wandaliński.

5. W dniu 24. V. br. Pabianice, ul. ul. Torowa i przyległe, Łąkowa, Widok, Plekna, Wierzbowa, Żabia i Zurawia.

6. W dniu 25. V. br. Pabianice, ul. ul. 20 Stycznia, Rydzynska, Myśliwska, Sienna Smugowa, Popławska, Mokra, Targowa Karolewska, Gradowa, 7 Listopada i Poludniowa.

7. W dniach od 26 do 28. V. br. Pabianice, ul. Jutrzkowicka i przyległe, wieś Bychlewi i Jadwinin.

8. W dniach od 27. V. do 1. VI. br. Wiskitno, Wiskitno A Las ul. Roina.
 Informacje o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyrekcja w rejonach Łódź — Północ, tel. 334-31, Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-19, Zgierz, tel. 16-34-49, 1525-k

Przetargi

Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Sieradzu, z siedzibą w Łasku, ul. Warszawska 14

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż do rozbiórki budynków mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, ogrodzeń, położonych na nieruchomości w Sieradzu, ul. Armii Czerwonej nr nr 76, 64, 60, 46, 52, 34, 10 (budynek piekarni).

Nabywca zobowiązany jest własnymi środkami rozebrać zabudowania i uprzątnąć z placu materiały oraz oczyścić plac po rozbiórce.

Do rozbiórki należy przystąpić po zawarciu umowy.

Termin składania ofert upływa do dn. 26 maja 1977 r.

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Dziś i Radio



Azjatyccy krewni

„Nessi”

Nie tylko Szkocja ma swego potwora w jeziorze Loch Ness. Tajemniczy potwór, zwany „Nessi” ma krewniaków w Azji. Niedawno naukowcy zainteresowali się górnym jeziorem Patenggang na zachodniej Jawie. Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że żyje tu potwór przypominający wyglądem 6-metrowej długości czarną rybę o czerwonych płetwach. Być może jest to nieznaną dotąd w nauce gatunek ryby albo też wodnego gada. Podobne tajemnicze zwierzę zamieszkuje jezioro Kok-Kol w Kazachstanie. Jest on znany miejscowej ludności pod nazwą „Aj-dachar”, co znaczy — ogromny wąż. Tajemniczego mieszkańca jeziora przypominającego ogromnego węża widział m. in. członek Towarzystwa Geograficznego w ZSRR — G. Pieczerski.



W Japonii powstała organizacja do walki z nabożem państwa, która lansuje kurację odynkową przy pomocy „cudownej” herbaty. Ponoć pić tę napój przez pięć kolejnych dni można się wyzdusić nabożem. — Przydałaby się i u nas taka herbata!

„Muzeum na ulicy”

Minigaleria arcydzieł malarstwa XIX w. przyzobaczyła ulice 70 miast Francji. Są to wielkie plakaty z reprodukcjami 7 arcydzieł znajdujących się w zbiorach muzeów francuskich. Do tych „Galerii” wybrano obrazy: „Wielka Odaliszka” Jeana Auguste Dominique Ingresa, „Wolność wodząca lud” Eugène Delacroix, „Olimpia” Edouarda Maneta, „Karciarze” Paula Cezanne’a, „Arerera” Paula Gauguina, „Sciernisko z Cordeville” Vincenta van Gogha i „Wielka waza” Georgesa Seurata. Donosząc o tym paryski dziennik „Le Monde” pisze, że akcja pod nazwą „Muzeum na ulicy” zorganizowana została przez „Akademię Narodową Sztuki Ulicy” i wydawnictwo specjalizujące się w reprodukcjach malarstwa Inaltera. Inicjatorzy uważają, że połączenie w niej siły oddziaływania reklamy

z popularyzacją zbiorów sztuki w muzeach francuskich, oraz zapewnią ulicom trochę prawdziwego piękna. Równocześnie „Le Monde” informuje, że „Akademia Narodowa Sztuki Ulicy” powstała w 1975 r. Jej członkowie gromadzą się raz w miesiącu w Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu i rozważają możliwość podniesienia estetyki francuskich miast.

Największe zderzenie

Największe zderzenie w historii Ziemi miało miejsce przeszło 50 mln lat temu, kiedy wdrążający na północ Półwysp Indyjski zderzył się z kontynentem azjatyckim. W wyniku tego uderzenia nastąpiło wypiętzenie Himalajów. Badania amerykańskich geologów wykazały, że skutki tego zderzenia były znacznie większe. Odmłodzeniu uległo kilka starych łańcuchów górskich. Powstał też na terenie Azji nowy system ryftowy. Pojawily się nieznanne przedtem ryfty, czyli gigantyczne pęknięcia skorupy ziemskiej. W jednej z takich szczelin znajduje się jedno z najpiękniejszych w świecie — jezioro Bajkał.

Unikat z Pilzna

Pilzno było po Pradze drugim czeskim miastem z siecią telefoniczną. Pilzneńska książka telefoniczna wydana w 1883 r. jest unikalnym eksponatem Muzeum Poczтового w Pradze. Jako jedyna pisana jest ręcznie z uwagi na to, że zawierała nazwiska dwunastu abonentów. Nieopłacalne po prostu było jej wydrukowanie. Dziś jest w Pilźnie przeszło 60 000 abonentów telefonicznych.



I koń się potknął...

Prezentujemy dziś eks-modelkę Veruschkę von Lehndorff (1 m 80 cm), która z powodzeniem próbuje sił w filmie.

Kurara leczy

Amerkańscy lekarze z uniwersyteckiego Szpitala im. Georęa Washingtona ocalili życie 44-letniemu mężczyźnie chorującemu na zapalenie trzustki i silne zakrzepnięcie, dzięki zastosowaniu kurary. Kurara — jak wiadomo, jest to silna trucizna otrzymywana z kory, pędów i korzeni lian potężnoamerykańskich, stosowana

niegdyś przez Indian brazylijskich do zatrucia ostrzy strzał.

Kurara w tym wypadku pozwoliła zwolnić podstawowe funkcje życiowe organizmu pacjenta przez okres 72 dni i ułatwić zwalczanie choroby. Dr Geelhoed kierujący leczeniem pacjenta stwierdził, że kurara — stosowana również jako środek rozkurczowy mięśni, używana jest czasem jako narkoza. W tym wypadku jednak zastosowana została w celu likwidacji ogniska zakażenia.

Tajemnice lodowców

Amerkańscy naukowcy prowadzą badania nad wielkimi lodowcami w Grenlandii i zachodniej Antarktydzie. Uzyskano próbki lodu z głębokich warstw lodowców, które pochodzą sprzed 14 tys. lat. Stwierdzono, że występują tu duże ilości zanieczyszczeń w postaci pyłów wulkanicznych. Ilość pyłów w starych lodach Antarktydy była kilkakrotnie większa niż obecnie. O ile na Antarktydzie występowały głównie pyły wulkaniczne — to w lodach Grenlandii znajdują się duże ilości drobnych pyłów zwiewanych z gieb. U schyłku ostatniego okresu zlodowacenia panowały na półkuli północnej silne wiatry przynoszące pyły z pustyni i stepów.



CZWARTEK, 19 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Mistrzowie piosenki. 10.30 „Zaklęty dwór”. — fraz. 10.40 Pół wieku big-bandów jazzowych. 11.00 Tu radio kierowców. 11.10 Chwila muzyki 11.15 Rymy, barwy, nastroje (L). 11.30 Kształni na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Popularna muzyka polska. 12.40 Transmisja uroczystego wieczoru z okazji pobytu w woj. katowickim delegacji partyjno-panstwowej Socjalistycznej Republiki Rumunii. 14.00 Tu radio kierowców. 14.05 Popołudnia w „Jedynce”. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 D. c. Popołudnia w „Jedynce”. 15.00 Transmisja z XI etapu Wyścigu Pokoju na trasie Młoda Bolesław — Uści nad Łabą — i meldunek. 15.05 Wład. 15.10 List z Polski 15.15 D. c. Popołudnia w „Jedynce”. 15.30 I meldunek z trasy XI etapu Wyścigu Pokoju 15.35 D. c. Popołudnia w „Jedynce”. 16.00 III meldunek z trasy XI Wyścigu Pokoju. 16.05 Wład. 16.10 Tu radio kierowców. 16.11 U przyjać. 16.16 D. c. Popołudnia w „Jedynce”. 16.30 IV meldunek z trasy XI etapu Wyścigu Pokoju. 16.35 Aktualności kulturalne. 16.40 „Człowiek i środowisko” — gawęda. 16.45 D. c. Popołudnia w „Jedynce”. 17.00 V meldunek z trasy XI etapu Wyścigu Pokoju. 17.05 Radio-kurier 17.30 Transmisja z zakończenia XI etapu Wyścigu Pokoju. 18.20 Muz. i akt. 18.45 Tu radio kierowców. 18.50 Komu przebieg w wiersz Instrumentalnej. 19.00 Dziennik. 19.15 Gwiazdy lazu i piosenki. 20.30 Wład. 20.05 NURT — Praca domowa ucznia. 20.25 Nowości płytowe. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert z cyklu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gwiazda dnia — zespół „Smokie”. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minirecital Z. Sońkielki. 23.00 Minut dzieci. 23.12 Wład. sportowe.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 8.50 Chwila muzyki. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 Kronika kultury. 9.15 Wład. 9.25 Wyścig 9.35 Konkurs Młodego Muzyka w Szczecinku — rep. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Koncert muzyki operowej. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Pod zieloną flagą orkustra”. 11.25 Muzyka. 11.30 Wład. 11.35 Od Tar do Baltyku. 11.45 Poradnia rodzinna. 11.50 Chwila muzyki. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” (L). 12.40 Komentarz (L). 12.45 Melodia dużego ekranu. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 14.10 Wieści. 14.25 Słynne koncerty. 15.16 Pieśni Schuberta. 15.30 Studio Plus — program dziecięcy i chłopców. 16.10 Gra Ork. PR i TV. 16.10 Aktualności dnia (L). 16.35 Chwila muzyki (L). 17.00 Hayward: I. Koncert organowy. 17.20 Wspomnienie o prof. Julianie Krzyżanowskim. 17.40 Król mazurskiej puszczy — rep. 18.00 Słoneczne aktualności muzyczne. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich. 19.40 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 20.00 Informacje, rady, propozycje. 20.10 Radiolatarnia. 20.30 Artyści muzyki. 21.30 Dziennik. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wład. sport. 21.50 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Promehada. 22.30 Szkice do portretu — S. J. Leca. 22.40 Studium, czyli 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — C. Debussy: Pelléas i Melisanda. 19.50 „Dwie kobry” — odc. pow. 20.00 Studio nagra. — 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej — gawęda. 20.40 Gatz gra Bacharacha. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00

PROGRAM III

13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — odc. 14.00 Ludwika Beethovena opera omnia. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Oklaski dla Maxima Le Fortestiera. 15.30 Barwy lubelskiej kultury. 15.45 Fortean — elektryczny i flet. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Słynne tematy filmowe. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — C. Debussy: Pelléas i Melisanda. 19.50 „Dwie kobry” — odc. pow. 20.00 Studio nagra. — 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej — gawęda. 20.40 Gatz gra Bacharacha. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00

Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barry White. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — John Erskine — „Życie prywatne pięknej Heleny”. 22.45 Frosynie części — Zofia Kuców. 23.00 „Serce i kindzi” — wiersze.

PROGRAM IV

12.45 Turniej kapel. 13.00 „Dyskoteka w stereo” (stereo). 13.50 „Gdy bym był...” czyli ekonomiczne ABC”. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Dotknięcie skrzydeł” — słuch. 15.05 „Próba ciśnienia” — słuch. 15.45 M. Ravel „La Valse”. 15.50 Wład. 16.05 J. N. Hummel — Wielki koncert. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Przed koncertem w filharmonii” — inform. (L). 17.16 VI Ogólnopolski Konkurs Muzyki Kameralnej — rep. st.-muz. M. Kaminskiej i K. Pletranek (L). 18.00 „Nasze sprawy” (L). 18.15 Radioreklama (L). 18.25 Nowości naukowe. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Radiowo-IV Szkoła Średnia dla Pracujących. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 F. Reiner dyryguje utworami R. Straussa. 20.15 C. Monteverdi — II ballo della Ingrata. 21.00 Portrety sławnych kompozytorów. 22.00 J. S. Bach — Preludium i Fuga. 22.15 W świecie humanistyki. 22.35 Muzyka słuchana.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 RTvSS — język polski. 7.00 RTvSS — fizyka. 7.30 Konfrontacja — film fab. prod. węg. 9.00 Dla szkół: język polski dla kl. I lic. — dla kl. 2 lic. — B. Prus. 12.55 Język polski dla kl. 1-3 lic. — List. 13.45 TTR — język polski. 14.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (L). 15.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy 16.00 Obiektyw — progr. woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzaskiego (L). 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Magazyn wędkarski nr 2. 17.00 Polygon (kolor). 17.25 XXX Wyścig Pokoju. 18.30 Eureka. 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Dom przy placu Turbino — film fab. prod. wł. 22.10 Pęzaz. 22.55 Dziennik (kolor). 23.10 Kronika WP.

PROGRAM II

15.15 Język rosyjski — kurs podstawowy. 1.30. 15.50 Kobyle, które kochałem — film fab. prod. rumuńskiej. 17.30 Sytuacje — program oświatowy. 18.00 Kino filmów animowanych: 1) Jak się trawa — film prod. pol. 2) Z życia ptaków — film prod. CSRS. 3) Ptaki (bułgarski). 4) Kłopoty kokoski (bułgarski). 5) Czajka i żuraw (radz.). 18.40 Magazyn kulturalny (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Z piosenka po Berlinie — film muz.-rozr. 21.15 Puśtelnik — program pubbl. kult. 21.55 24 godziny (kolor). 22.05 Kronika Wyścigu Pokoju. (kolor). 22.15 Sylwetki X Muzy — Stanisław Igar.

Ze smutkiem zawiadamiamy wszystkich bliskich i przyjaciół o śmierci naszego męża Ojca i Teścia

S. + P.

**STEFANA
KUCZKOWSKIEGO**

EMERYTA PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 maja br. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Rogowie.

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Koleżance
**MGR INŻ.
BARBARZE
SPULTOWSKIEJ**
wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci
O J C A
składają:
ZARZĄD, RADA SP-NI, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY ze **SPOŁÓDZIELNI PRACY „SPOJNIA” w ŁODZI**

Dnia 16 maja 1977 r. zmarł, w wieku lat 82, nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradiadek

S. + P.

WŁADYSŁAW OLESIŃSKI

Msza święta za spokój duszy odbędzie się dnia 21 maja br. o godz. 13.30 w kościele św. Kazimierza na Widzewie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki na Zarzewie. O powyższym smutnym obrzędzie zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1977 roku, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 59 zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

MARIAN REDŁOWSKI

komatant II wojny światowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja br. o godz. 15.30. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Mani.

RODZINA

Prosiny o nieskładanie kondoleń.

Dnia 17 maja 1977 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 67, nasz kochany Mąż i Ojciec

S. + P.

EDWARD WYZUTOWICZ

emer. pracownik Zarządu Aptek m. Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku

ZONA, SYN oraz POZOSTAŁA RODZINA

Tajemniczy medalion
ALEX BAXTON

— Mówi Bristol. Obserwowany mieszka na Żoliborzu — podał dokładny adres. — Nazywa się Robert Malysz. Właściciel mieszkania przebywa za granicą. Malysz opiekuje się lokalem. Dozorca jest o tym poinformowany. Na noc zostawiam samochód i dwóch ludzi przed domem. Od piątej rano podejmie obserwację cała grupa.
— W porządku. Do jutra do dziesiątej rano. Jutro. Czekaj go dzień wyłożonej pracy.

ROZDZIAŁ XXVIII

Zastał na biurku dwie koperty. W jednej był stenogram kawiarnianej rozmowy, z dołączonym do niego sprawozdaniem grupy obserwacyjnej. Z drugiej wysypały się zdjęcia z Bristolu. Wpatrzył się w nie uważnie. Przy stoliku obok Anny siedział młody mężczyzna. Robert. Tak więc poszukiwania Malysza dobiegły końca. Czy jest to równoznaczne z wyjaśnieniem przyczyny śmierci Adamskiej? Może jutro, podczas eksperymentu i to się wyjaśni. Może... — westchnął. — Powinno.

Zagłębił się w notatkach z planem akcji. Uznał za niezbędne, aby podczas eksperymentu znaleźli się w willi sędzia Karpowicz, mecenas Kotlarski. Wanda Raplewicz i Marta Bońko. Po namyśle dopisał jeszcze Jacka Morge. Poza tym musza być: Robert Malysz, Wiktor Kościłanko, Maria Kościłanko, Anna Kościłanko, Leon Cieślak oraz Kazimiera i Marcin Pustakowie. Wpisał na liście Marie Witak. Spojrzył na zegarek. Dochodziła dziesiąta. Włączył radiostację. Po paru minutach odezwał się Bristol.

— Malysz wyszedł z domu o godzinie siódmej trzydziestej. Autobusem dojechał do placu Trzech Krzyży. Tam wysiadł. Poszedł do baru na Nowym Świecie. Zjadł śniadanie. Ryż ze śmietaną. Trzy bułki z masłem. Twarożek. Kakao. Jajka. Ma chłopisko niewąski apetyt — pomyślał Skarbek.

— Po wyjściu z baru kupił gazetę, papierosy i poszedł do laboratorium. Tam gdzie wczoraj — informował Bristol.

— Stoimy na ulicy. Wypadnie chyba czekać, aż do zakończenia pracy. Meldować na bieżąco, czy łączę się o oznaczonej godzinie? — spytał na zakończenie dowodzący grupa.

— Łączność telefoniczna i to w ważnych sytuacjach aż do odwołania. Gdybyście nie złapali mnie, dzwonić do pułkownika Walewicza. Gdyby i jego nie było, podejmujcie sami de-

czyż aż do nawiązania kontaktu. Obserwację prowadzicie do jutra do godziny dwudziestej pierwszej. Mniej więcej o tej porze obserwowany powinien wejść do willi, spod której zaczęliście obserwację. Potem trzeba będzie dyskretnie obawiać się w wszystkie strony. Po zewnętrznej stronie posesji. Nie wchodzić na podwórze. Psy. Nikt nie ma prawa opuścić willi aż do chwili, gdy wyjdzie na ulicę. Gdyby do dwudziestej czterdziestej pięć obserwowany nie wybrał się pod ten adres, zatrzymajcie go pod jakimkolwiek pretekstem i przywieźcie na to miejsce. Zadzwonicie do furtki punktualnie o godzinie dwudziestej pierwszej trzydziestej. Będzie na miejscu.
— Zrozumiałem — „Bristol” powtórzył treść otrzymanych instrukcji.

Skarbek wyłączył radiostację. Zameldował się u pułkownika. Zreferował dotychczasowe ustalenia i plan akcji.

Walewicz słuchał z zainteresowaniem.

— Zgoda. Akceptuję twój plan — rzucił, gdy Skarbek skończył. — Znam cię. Oprócz obserwacji dodam ci jeszcze czterech ludzi. Oczywiście dopiero po południu. Dostaniesz do dyspozycji trzy samochody i nysę. Chciałbym także być obecny w kulminacyjnym momencie. Pamiętaj jednak, że będzie tam w charakterze nie zwierzchnika, a jednego z twoich ludzi. Możesz więc wydawać mi polecenia.

Wyszedł z gabinetu zwierzchnika zadowolony. — Mądry i równy chłop — pomyślał o nim z sympatią. Rozumiem, że chce być na miejscu. Na to, żeby zrezygnować z roli zwierzchnika, trzeba czegoś więcej niż rozumu. To charakter. Inny na jego miejscu chciałby przechwycić ster po to, żeby zebrać potem laury. Walewicz rozumie, że tylko sędzia głęboko w sprawie oficer może prawidłowo przeprowadzić taką akcję. Jeśli eksperyment da rezultaty, będzie to wyłączna zasługa jego. Skarbaka. Nie zamierzał więc wzbogacić swego konta o cudzy sukces. Warto było zasłużyć na jego uznanie. Trzeba było dopracować niektóre szczegóły i przygotować miejsce akcji. Zadzwonił do Kościłanków.

— Dzień dobry, panu — zagał, usłyszawszy głos Wiktora. — Przepraszam, że znów pana niepokoję, zaszła potrzeba przeprowadzenia wizji odtwarzającej przebieg wydarzeń. Chciałbym to zrobić jutro wieczorem. Nie ma pan nie przeciwko temu?
— Nie jestem zachwycony, ale cóż... potrzebę śledztwa. Mój dom jest do pana dyspozycji — głos Wiktora Kościłanki brzmiał naturalnie.

— Dziękuję. W takim razie jeszcze jedna prośba. Czy może pan postarać się, żeby jutro do godziny dziesiątej następniej wszyscy mieszkańcy posesji byli na miejscu? Inaczej będę musiał sam każdego o to prosić.

— Chętnie oszczędzę panu tej fatygi. Wszyscy będą w domu. Czy mogę im powiedzieć, że takie jest pana życzenie? — w głosie Kościłanki chytra nutka.

— Naturalnie. To nie tajemnica. Chodzi o odtworzenie wydarzeń z dnia śmierci Irminy. — Odłożył słuchawkę, nie uprzedzając gospodarza, że w eksperymencie weźma udział nie tylko domownicy. To i dla niego miało być niespodzianką.

DP DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75. Działy: miejski 341-10, 357-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 229-52, wojewódzki 323-05. Dział ogólnopolski redakcja nie odpowiada. Redakcja nocna 309-88. nych redakcja nie awraca, kulturalny 631-60. „Panorama” 307-25, dział społeczny i fotorreporterzy 318-97. Dział Ogłoszeń 311-30. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 309-88. 866-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje poprzędające okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i oddziały RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Ex-emplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” i Łódzkiej Piotrkowska 95.